

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Przed walną bitwą w Etiopji

### SZCZYT MUSSA ALI.

Agencja Havasa donosi że przygotowania do ofensywy włoskiej na froncie Tigre, poparte przez jednoczesną akcję na froncie somalijskim, zostały ukończone.

Według wiadomości z Addis Abeby tamtejsze koła rządowe otrzymały jako by wiadomość że wojska włoskie przygotowują się do podjęcia gwałtownej ofensywy na północ od szczytu Mussa Ali.

### KONCENTRACJA ETJOPSKA.

Abisyńczycy zgrupowali około 200 tys. ludzi po dowództwem rasów Kassa i Seyuma, którzy dokonywują koncentracji wojsk w rejonie Ten-Bien na zachód od Makalle. Jednocześnie dość znaczne siły abisyńskie zajmują okolice położone na południe i wschód od Makalle. Oddziały te mają składać się z rdzennych Abisyńczyków, nie zaś z ludów podbitych.

Nieregularne bandy złupili mieszkańcy Makalle celem pomszczenia przejścia rasa Gugsy na stronę Włochów.

Korespondent Havasa w Addis Abebie potwierdza, iż tamtejsze koła rządowe zostały powiadomione o tem, że wojska włoskie zamierzają zaatakować odcinek, znajdujący się na północ od szczytu Mussa Ali, aby następnie przez te obszary Danakil skierować się ku Dessie, gdzie znajduje się główna kwatera armii abisyńskiej na północy.

### WALKA PODJAZDOWA.

Według dalszych doniesień z Addis Abeby, wojska abisyńskie na obszarach Tigre otrzymały rozkaz podjęcia wojny podjazdowej i niepokojenia Włochów małymi grupami, zwłaszcza w

nocy, nie dając im możliwości odpoczynku. Wojska abisyńskie zaskoczyły kilka oddziałów włoskich wojsk inżynieryjnych, zajętych przy budowie dróg w okolicach Adui. Oddziały te zostały jakoby wycięte w pień, a podjęte przez nich prace uległy zniszczeniu.

Wśród oddziałów włoskich werbowanych w Erytrei, szerzy się podobno masowa dezercja.

### ZABEZPIECZENIE SKRZYDEŁ WŁOSKICH.

Wojska włoskie na froncie północnym zabezpieczają przedewszystkiem swoje skrzydła. Ar-

mja gen. Santiago pilnie czuwa nad całym obszarem w kierunku wyniosłości Gubarta i Dorus. Obszary pustyni Dankalle są mniej pilnie strzeżone, ponieważ brak wody nie pozwala tam na większą koncentrację wojska.

Jednakże w pewnej odległości od granicy Erytrei na pustyni ma być rzekomo budowane lotnisko oraz ma być założona podstawa operacyjna, z której w odpowiedniej chwili ma rozprężyć się atak na Dessie, gdzie znajduje się główna kwatera północnej armii abisyńskiej i gdzie wkrótce ma przybyć Halle Selassie.

### PRZYGOTOWANIA.

#### MAKALLE NIE JEST BRONIONE.

Warszawa, (Pat). Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, włoskich, abisyńskich i niemieckich oraz doniesień własnych korespondentów w Afryce wschodniej, Pat. ogłasza następujący komunikat z frontu abisyńskiego:

Na całym froncie północnym trwają poza linią włoską gorączkowe przygotowania. W licznych punktach prowincji Tigre kolumny włoskie powoli posuwają się naprzód. Wiadomości ze źródeł angielskich potwierdzają posuwanie się wojsk włoskich w kierunku Makalle, które nie jest bronione przez Abisyńczyków. Agencja Reutersa przewiduje, iż miasto będzie mogło dostać się w ręce włoskie bez wystrzału.

Jak można przypuszczać z ostatnich ruchów wojsk włoskich na froncie północnym, główne dowództwo włoskie zamierza stworzyć na froncie północnym jedną linię, rozciągającą się na przestrzeni przeszło 500 km. od granicy Sudanu do Somalii francuskiej. Wykonanie tego planu wymaga posunięcia na odcinku góry Mussa Ali i uderzenia w kierunku zachodnim przeciwko oddziałom abisyńskim i dzikim szczepom, zamieszkującym Słoną pustynię kraju Danakilów.

Dotychczas nie jest rzeczą pewną, czy wojska włoskie nadal posiadają górę Mussa Ali, którą zajęli w pierwszych dniach rozpoczęcia działań wojennych. Ze źródeł abisyńskich donoszą, iż wojska włoskie, które dotychczas zajmowały pozycje na południu—wschód od Mussa Ali, zostały przesunięte w kierunku północnym. Celem tego manewru ma być stworzenie obronnej bazy dla dowództwa oraz składów żywności i materiałów wojennych w pobliżu Alaguera. Miejscowość ta znajduje się na pustyni.

### ETJOPJA RÓWNIEŻ BUDUJE DROGI.

ADDIS ABEBA, (PAT). — Szwajcarskie towarzystwo budowy dróg w Zurichu zostało zaangażowane przez rząd abisyński do wybudowania 750 km. drogi, łączącej Addis Abebę z miejscowością Kurmuk na froncie sudańskim.

Obecnie Addis Abebę z Kurmukiem łączy jedynie trakt karawanowy.

### Komunikat włoski nr. 33

RZYM, (PAT). Agencja Stefani ogłasza oficjalny komunikat nr. 33:

General de Bono telegrafuje z frontu erytrejskiego:

Oddziały czarnych koszul pierwszego korpusu zajęły rano w dn. 30 października obszary Mal-Uek, na których znajdują się studnie na drodze między Edaga-Hamus i Makalle. W strefach, zajętych przez drugi korpus i korpus tubylezy zakończono sprawdzanie liczby niewolników, wyzwolonych na podstawie rozporządzenia wysokiego komisarza. Liczba tych niewolników dochodzi do 16.000.

Na froncie somalijskim posterunek włoski w Madanie, na północ-zachód od rzeki Dana zaatakowany został przez zbrojne oddziały abisyńskie. Nieprzyjaciel cofnął się, pozostawiając na placu 11 zabitych. Po stronie włoskiej było 3 zabitych i 2 rannych.

Działalność lotników rozwija się normalnie na wszystkich odcinkach.

### Nabożeństwo za duszę ś.p. Marszałka Piłsudskiego w Spale

WARSZAWA, (PAT). — W Dzień Zaduszny, dn. 2 listopada, kapelan przybożny Pana Prezydenta Rzplitej ks. dziekan Humpola odprawi w kaplicy w Spale żałobną mszę świętą za spókoj duszy Marszałka Piłsudskiego.

W nabożeństwie weźmie udział Pan Prezydent Rzplitej oraz członkowie do mu cywilnego i wojskowego.

## Etjopi zaatakowali Ual-Ual 3.000 zabitych i rannych

Na froncie południowym toczą się bez przerwy liczne utarczki. Według niepotwierdzonych wiadomości Gorahai zostało zajęte przez Włochów. Według wiadomości ze źródeł francuskich Abisyńczycy usiłovali odebrać Ual-Ual, gdzie Włosi pobudowali okopy i rozporządza ją artylerią polową oraz tankami. Atak abisyński został odparty, przyczem w walce miał zginąć dedžas Abde Kimael.

Na placu boju pozostało przeszło 3000 zabitych i rannych Abisyńczyków, którzy atakowali wroga z niestęchanem bohaterstwem.

Agencja Reutersa donosi iż do niewoli abisyńskiej dostał się w pobliżu Doło w Ogadenie jeden z oficerów włoskich, którzy opuścili na chwilę samochód pancerny by napić się wody ze źródła.

## Pertraktacje i projekty podziału skóry na lwie etjopskim

LONDYN, (PAT). Na temat możliwości wycofania brytyjskich okrętów wojennych z morza Śródziemnego, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” pisze co następuje: gdy praktyczne szczegóły współpracy angielsko-

francuskiej na morzu Śródziemnym będą ustalone, wówczas może będzie możliwe wycofanie części floty brytyjskiej. Narazie istnieją oznaki, że napięcie na morzu Śródziemnym znów wzrasta. Włosi zaczynają się denerwować spowodu odmowy brytyjskiej wycofania części floty brytyjskiej i w Paryżu znów szczy się niepokój. Gdyby napięcie to poszło dalej, po raz trzeci od powstania sporu włosko-abisyńskiego go powstanie wysoce krytyczna sytuacja na morzu Śródziemnym.

Rozmowy w Paryżu, które miały charakter ze stawienia wszystkich elementów sporu w świetle ostatnich wydarzeń nie dały skutku. Dyskutowano nad zagadnieniem, czy nie byłoby możliwe przerzucenie mostu przez przepaść dzielącą koncepty Mussoliniego od propozycji paryskich.

Jako pomost proponowano przekształcenie prowincji Tigre na terytorjum mandatowe pod kontrolą Włoch oraz dokonanie pewnej „rektyfikacji” granic zarówno w tej prowincji, jak i w Ogadenie. Propozycja ta nie znalazła w Londynie poparcia, ale i dla Mussoliniego nie była ona do przyjęcia, albowiem pozostawiałaby najwazniejsze żądanie włoskie niezaspokojone, a mianowicie, aby Erytreja i Somalja były połączone przez pas terytorjalny, znajdujący się pod kontrolą włoską. Prowincji Tigre nie może traktować jako odrębną całość, należy bowiem ona pod względem rasy i języka ludności do obszaru Amhary.

Istnieją pewne wątpliwości, co do tego w jakim stopniu ludność miejscowa okazuje chęć podporządkowania się Włochom. Jeszcze więcej wątpliwości budzi pytanie, czy istotnie ludność ta pragnie „wywalczyć sobie niezależność”. Trudno również przesądzać dziś, czy zdrada rasa Gugsy stanowi zjawisko symptomatyczne, w każdym razie ras Sejum, który jest głównym przywódcą prowincji, uważany jest za lojalnego wobec cesarza.

Obszar Hararu, co do którego Włosi są specjalnie zainteresowani, stanowić może główne połączenie między Erytreją a Somalją i przechodzi przez rejon kolei Dżilbuti — Addis Abeba. Obszar ten nie jest zamieszkały przez szczep Amhary, ale stanowi dawną posiadłość obecnej dynastji i uważany jest przez cesarza za własną prowincję. Lojalność tego obszaru wobec cesarza nie budzi żadnych wątpliwości. Ludność prowincji Ogadenu ma charakter somalijski.

### TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

## Projekt tabeli podatku od uposażeń funkcjonariuszów państwowych

W chwili obecnej ustalane są ostateczne wytyczne dla szeregu dekretów, które mają być niebawem wydane.

Między innymi rozpatrywany jest obecnie projekt, dotyczący podatku od uposażeń funkcjonariuszy państwowych. Według tego projektu tabela podatku od tych uposażeń byłaby następująca:

Dla pobierających do 100 zł. miesięcznie stawka wynosiłaby 5 zł.;

od 101 — 150 zł. — 7%

od 151 — 500 zł. — 10%

od 501 — 1000 zł. — 12%

od 1001 — 2000 zł. — 15%

ponad 2000 zł. — 20%

Oczywiście jest to tylko projekt, który może ulec przeróżnym jeszcze zmianom.

## Szczegóły projektowanej amnestji

Sprawa amnestji wygląda w ten sposób, że odpowiedni projekt jest obecnie przedmiotem dyskusji zarówno w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak i w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Wedle tego projektu podlegać amnestji będą zarówno przestępstwa polityczne, jak i pospolite.

Skazani na półtoraroczne więzienie za przestępstwa polityczne byłiby całkowicie uwolnieni od kary. Przy wyższym zaś wymiarze kary zredukowanaby ona

została do połowy.

Gdyby projekt ten uzyskał aprobatę, zwolniony byłby od kary Wincenty Witos, skazany w procesie „Centrolewu” na półtora roku więzienia. Co do Libermana i Kiernika, to kara dwa i pół lat więzienia zostałaby im zmniejszona o połowę. To samo odnosi się i do Pragiera, skazanego na 3 lata, a który obecnie po powrocie z zagranicy zgłosił się dobrowolnie do odbycia kary i przebywa w więzieniu Mokotowskim.

## Wznowienie konferencji przedsoborowych Cerkwi

W dn. 29 i 30 ub. m. pod przewodnictwem metropolity Dyonizego wznowiono zostały po przerwie wakacyjnej posiedzenia delegatów rządu i hierarchji Cerkwi prawosławnej w sprawie Soboru. — Następne posiedzenia odbędą się 14 i 15 b. m.

## B. min. Paciorkowski dyrektorem departamentu politycznego M. S. Wewn.

Jak się dowiadujemy b. minister Pracy i Opieki Społecznej p. Paciorkowski obejmuje stanowisko dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

# Plenarne obrady Senatu

## Wybory komisji

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w południe odbyło się plenarne posiedzenie Senatu celem wybrania specjalnej komisji dla załatwienia projektu ustawy o pełno-mocnictwach.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie rządu z p. premierem **Kościątkowskim** na czele, marszałek sejmiku **Car**, prezes N. I. K. dr. **Jakób Krzemiński**, podsekretarze stanu oraz wyżsi urzędnicy.

Po załatwieniu spraw natury formalnej złożyli ślubowanie senatorskie senatorzy: **gen. Osieński**, **gen. Popowicz**, **W. Macieszyna** i **E. Kleszczyński**. Senator **Maruszewski**, mianowany wojewodą w Poznaniu, zrzekł się mandatu.

### WYBORY KOMISJI.

Skościł izbą przystąpiła do porządku obrad, to jest wyboru specjalnej komisji do załatwienia projektu ustawy o upoważnieniu prezydenta do wydawania dekretów.

Na propozycję marszałka **Prystora** ustalono, że komisja składać się ma z 15 członków.

Marszałek zaproponował następujący skład komisji: sen. sen. **Bniński**, **Bobrowski**, **Cholewicki**, **Decykiewicz**, **Evert**, **Fudakowski**, **Kozłowski**, **Kwaśniewski**, **Lechnicki**, **Makowski**, **Marjan Malinowski**, **Radziwiłł**, **Róg**, **Wróblewski** i **Zarzycki**. Dodatkowo zaproponowano jeszcze sen. sen. **Fleszarowa**, **Jeskego**, **Malskiego**, **Łuckiego**, **Barańskiego**, **Grajka** i **M. Malinowskiego**.

Po przerwie, przeznaczony na obliczenia głosów, marszałek **Prystor** ogłosił wynik wyborów. Na członków komi-

sji wybrani zostali: sen. sen. **Bobrowski**, **Wróblewski**, **Malinowski Marjan**, **Evert**, **Zarzycki**, **Makowski**, **Decykiewicz**, **Lechnicki**, **Cholewicki**, **Róg**, **Kwaśniewski**, **Kozłowski**, **Bniński** i **Fudakowski**. Razem 14 członków.

Ponieważ zaś komisja ma się składać z 15 członków, dla wyboru 15 członka, marszałek zarządził głosowanie ściślej sze nad dwoma tylko kandydatami, którzy otrzymali względnie największą ilość głosów, nie osiągając jednak w pierwszym głosowaniu wymaganej większości, czyli między sen. **Fleszarową** a sen. **Radziwiłłem**.

Na 15 członka komisji wybrana została senatorka **Fleszarowa**.

Zamykając posiedzenie, marszałek zakomunikował, że natychmiast po obradach plenum komisja zbierze się na posiedzenie.

### UKONSTYTUOWANIE KOMISJI.

Bezpośrednio po plenarnym posiedzeniu senatu zebrała się specjalna komisja. Obrady zajął marszałek **Prystor**, zarządzając wybór przewodniczącego. Przewodniczącym komisji wybrany został sen. dr. **Emil Bobrowski**, zastępcą przewodniczącego — sen. **Decykiewicz**, sekretarzem — sen. **Cholewicki**. Na stanowisko referenta projektu ustawy, dotyczącej upoważnienia Pana Prezydenta R. P. do wydawania dekretów, powołano sen. **Everta**.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek o godz. 15. Na posiedzeniu tem, sen. **Evert** zreferuje projekt ustawy o pełnomocnictwach.

# Przyjazd do Wilna Ministra Przem. i Handlu gen. Góreckiego i przedstawicieli Federacji

W dniu 3 listopada Federacja Związków Obrońców Ojczyzny złożyła hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jednocześnie z tem zbiegnie się uroczystość otwarcia i poświęcenia świetlicy i gospody Federacji.

Na uroczystości te przybywa do Wilna Minister Przemysłu i Handlu gen. dr. **Górecki**. Wraz z p. Ministrem przybywają komendant główny Federacji gen. **Dąbkowski**, sekretarz generalny poseł **Wałęwski**, skarbnik generalny **Burghardt** i inni.

### PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

**Godz. 7,20** — powitanie na dworcu przez prezesa zarządu wojewódzkiego Federacji gen. **derowanych** gości warszawskich. Na dworcu ustawi się poczet sztandarowy Federacji, kompania reprezentacyjna Zw. Rezerwistów i r.

**Godz. 7,45** — złożenie wieńca i hołd przed urną z sercem Marszałka Piłsudskiego.

**Godz. 9,00** — śniadanie w salonach Federacji.

**Godz. 11,00** — poświęcenie świetlicy i gospody Federacji.

**Godz. 11,20** — posiedzenie Zw. Oficerów Rezerwy, w którym weźmie udział prezes gen. **Górecki**.

**Od godz. 12—15** — zawody strzeleckie Zw. Rezerwistów z racji przyjazdu prezesa gen. **Góreckiego**.

**Godz. 15,30** — w sali posiedzeń Federacji gen. **Osikowski**, prezes wileńskiej Federacji, wydatkuje obiad, w którym wezmą udział goście z Warszawy, prezydium zarządu wojewódzkiego

oraz prezesi zarządów okręgowych związków sfederowanych.

**Godz. 17,00** — konferencja prezesów związków sfederowanych.

**Godz. 18,00** — odczyt „O wychowaniu obywatelskim w Zw. Rezerw.“.

**Godz. 20,00** — kolacja w salonach Federacji.

**Godz. 22,00** — odjazd gości warszawskich.

Gospoda i świetlica Federacji wileńskiej została uruchomiona z inicjatywy prezesa zarządu wojewódzkiego Federacji PZO gen. **Osikowskiego** i ma za zadanie nieść pomoc koleżeńską dla byłych kombatanów w drodze wydawania tanich, ułgowych i bezpłatnych obiadów. Obok gospody uruchomiona zostaje świetlica Federacji, w której będzie prowadzona praca oświatowo-kulturalna, czytelnia i biblioteka.

## Nowy minister wojny w Litwie

KOWNO (Pat). Minister obrony narodowej gen. **Szniuk** podał się do dymisji. Na jego miejsce powołano do stanu pułkownika w stanie spoczynku **Dirmantas**.

Gen. **Szniuk** mianowany został członkiem rady państwa.

## Pierwsze posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy że w tamtejszych kołach urzędowych potwierdza się wiadomość iż gubernator okręgu kłajpedzkiego wydał zarządzenie, ażeby pierwsze posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego odbyło się w środę 6 listopada.

## Odjazd wycieczki z Warszawy do Wilna

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 22 z dworca Wileńskiego wyruszył pociąg specjalny wiozący około tysiąc osób uczestników pielgrzymki pod hasłem: **maduski** w Wilnie, celem oddania hołdu Sercu Józefa Piłsudskiego. W pielgrzymce obok społeczeństwa starszego bierze udział młodzież akademicka. Pielgrzymka została zorganizowana przez koło Wilnian przy Towarzystwie Rozwoju Ziemi wschodnich w Warszawie.

## Zniżki kolejowe do Warszawy na Święto Niepodległości

WARSZAWA (Pat). Obchód święta niepodległości w stolicy który w tym roku będzie miał charakter specjalnie podniosły i uroczysty, powinien skupić w Warszawie wielotysięczne rzesze mieszkańców z całej Polski, którzy pragną w dniu 11 listopada r. b. w Belwedrze i na placu rewji złożyć hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

By umożliwić i ułatwić to wszystko Liga Popierania Turystyki uzyskała od ministerstwa Komunikacji specjalne zniżki, organizując na dzień 11 listopada zjazd z całej Polski do stolicy. Zniżki będą indywidualne: 50 procent taryfy w drodze do Warszawy, a powrót do miejsca zamieszkania bezpłatny. Karty uczestnictwa będzie można otrzymać na terenie całej Polski już od dnia 6 listopada r. b.

## Giełda warszawska

DEWIZY: Londyn 26,12 — 6,25 — 5,99. N. Jork czeki 5,31 jedna czwarta — 34 jedna czwarta — 28 jedna czwarta, N. Jork kabe! 5,31 trzy ósme — 34 trzy ósme — 28. Paryż 35,00 i pół — 5,09 — 4,92. Szwajcaria 172,65 — 3,08 — 2,22. Włochy 43,20 — 3,32 — 3,08.

# Komitet koordynacyjny L. N. obraduje nad sankcjami

GENEWA (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu 18-tu, który rozpatrywał odpowiedzi poszczególnych państw na propozycje sankcyj, dyskusja rozwinęła się na temat zastrzeżeń niektórych państw co do umów, będących w wykonaniu. W czasie obrad ustalono 3 kategorie umów:

- 1) umowy przewidujące dokonanie wypłaty jeszcze przed 14 listopada,
- 2) umowy, których termin płatności przypadałby w ostatnich czasach,
- 3) wreszcie umowy, których spłaca nie nie zostało jeszcze rozpoczęte.

Co do 1ej kategorii uznano, że umowy takie nie podpadają pod zakaz importu. Umowy drugiej kategorii mają być rozpatrzone przez Komitet Ekonomiczny. Zastrzeżenia dotyczące tych umów będą rozpatrywane tylko w wypadkach specjalnych to ile zainteresowane państwa zgłosiły już swe zastrzeżenia.

W dyskusji wzięli również udział delegat polski minister **Komarnicki**, który stwierdził, że **Polisce zależy na 2-eh ściele określonych umowach**. Delegat francuski p. **Coullondre** i delegat brytyjski min. **Eden** wykazali w swych przemówieniach dużo zrozumienia dla zastrzeżeń Polski, mogącej powołać się na specjalną sytuację.

Zastrzeżenia zgłosiły również **Norwegia**, **Sjam** i **Sowiety**. Min. **Eden** zauważył, że można uznać pewne zastrzeżenia, zgłoszone w odpowiedziach do sekretarjatu Ligi Narodów, ale trudniej pogodzić się z tem, by państwa, które w swych odpowiedziach przyjęły sankcje bez zastrzeżeń zgłaszały je obecnie.

Dalszy ciąg popołudniowego posiedzenia wypełniła dyskusja z przedstawicielami państw Małej Ententy którzy domagali się wyjęcia spod zakazu importu do Włoch towarów mających wyrownywać wiarytelności powstałe z rozrachunków clearingowych. Państwa te żądały by decyzyja co do zasady wyrównywania tych wiarytelności za padła jeszcze przed ustaleniem daty wprowadzenia w życie sankcyj ekonomicznych. Delegat brytyjski zwrócił uwa-

gę że takie wyjątki obaliby cały system sankcyj. Sprawę tę oddano do podkomitetu koordynacyjnego. Następnie odbyło się krótkie i czysto formalne posiedzenie pełnego komitetu koordynacyjnego. Jutro rano zbierają się podkomite-

ty ekonomiczny, prawniczy i finansowy. Decyzja o terminie zastosowania sankcyj zapadnie jutro lub najdalej w sobotę. W przyszłym tygodniu obradowałby w Genewie jedynie subkomitet do sprawy organizacji i pomocy wzajemnej.

## Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wilna

Podaje do wiadomości posiadaczy wkładów oszczędnościowych w Kasie, że w losowaniu odbytem w dn. 31 października 1935 r. wygrane po zł. 500 (pięćset zł.) każda, padły na następujące n-ry: **8339, 9429, 8985, 1652, 327, 1717, 7649, 3612, 7024, 9227.**

## Narady nad współdziałaniem flot angielskiej i francuskiej

LONDYN, (PAT). — W związku z pobytem w Londynie 2 przedstawicieli sztabu marynarki francuskiej, ze źródeł urzędowych ujawniono, że 26 października premier **Laval** przesłał rządowi brytyjskiemu memorandum, precyzujące niektóre punkty swej poprzedniej wypowiedzi, o których dodatkowo wyjaśnienie rząd brytyjski zapytywał.

Rząd francuski proponował w tem memorandum, aby współpraca francusko — brytyjska na morzu Śródziemnym nie ograniczała się tylko do współdziałania flot, ale rozszerzona została

także na współdziałanie lotnictwa. Obecne narady ekspertów morskich oprócz technicznego przygotowania konferencji morskiej dotyczą jednak tylko współdziałania flot. Współdziałanie lotnicze narazie nie jest jeszcze rozważane.

## Katastrofalna eksplozja w Chinach

1 000 ofiar 10 000 osób bez dachu

SZANGHAI, (Pat). W Wilan-Czou (prowincja Ken-Su — Chiny zachodnie) wydarzyła się katastrofalna eksplozja w składzie materiałów wybuchowych. Padło około 1000 ofiar ludzkich. Około 100 osób zostało pogrzebanych pod gruzami.

Wybuch zniszczył odległą o 300 metrów od składu misję duchowną wraz ze szkołą i szpitalem. Pod gruzami polegli niemal wszyscy mi-

sjonarze i pielęgniarki.

Wedle opublikowanego obwieszczenia, sprawcami wybuchu byli komuniści.

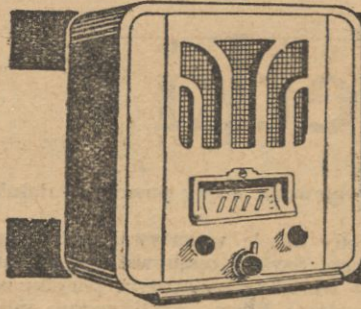
Wybuch poczynił spustoszenie w promieniu 2 kilometrów. Gubernator prowincji zarządził opróżnienie niektórych świątyń celem ułożenia 10 000 ludzi, pezbawionych naskutek katastrofy dachu nad głową.



Złóż datek na pomnik Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Wilnie  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

## Gen. Rydz-Śmigły u P. Prezydenta

WARSZAWA (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na audjencji generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydz Śmigłego.



Idealna selektywność dzięki 3 obwodom

# PHILIPS

44 A  
MODEL 1936

Niewyczerpane źródło radości!

# Uwagi do zamierzeń wicepremiera

W programie, który rozwinął na Komisji Sejmowej Min. Kwiatkowski znajduje się parę punktów, na które trzeba zwrócić specjalną uwagę, zanim zaczną one być realizowane.

Możnaby, oczywiście, uderzać w najczulszą strunę i opierać się wszelkiemu podniesieniu stawek podatku dochodowego. Ale toby była w obecnej sytuacji dość tania demagogja i na to, jak widzimy, Sejm nie poszedł. Każdy bowiem, posiadający poczucie odpowiedzialności, przyzna, że innego sposobu zrównoważenia budżetu jak obniżenie wydatków lub powiększenie dochodów w danych warunkach niema. Skoro jednak obniżenie wydatków nie może posunąć się poza pewną granicę, reszta deficytu musi być pokryta przez zwiększenie dochodu skarbowego. Obciążenie zaś najłatwiej jest z tego, co sam Skarb państwa wypłaca, oraz z innych dochodów stałych (uposażenia). To jest pewne. Resztę trzeba postawić pod znakiem zapytania.

Jest to, oczywiście, ze strony rządu droga najmniejszego oporu, ale wątpimy, aby jakikolwiek inny rząd, stojący na gruncie konieczności zrównoważenia budżetu, poszedł po innej drodze. Zresztą, jeżeli już będziemy patrzeć na rzeczy oczami przeciętnego pracownika państwowego, to trzeba stwierdzić, że obniżanie wydatków, które zazwyczaj wyraża się głównie w kasowaniu etatów, nie jest lepszym środkiem, gdyż podciąć musi całą podstawę egzystencji licznej rzeszy zredukowanych, do której wszak każdy, zwłaszcza na niższych szczeblach hierarchii służbowej, może trafić!

Idzie więc nie o to, aby uniknąć ogólnej obniżki płac, gdyż tego nie da się uniknąć, lecz o to, ażeby tę obniżkę uczynić jak najmniej dotkliwą dla pracownika.

Pos. Stpicyński w swym przemówieniu na Komisji słusznie zauważył, że „punkt ciężkości spoczywa nie w wysokości uposażeń, a w konieczności utrzymania stopy życiowej świata pracowniczego“. Jak to osiągnąć? Przez takie niżenie kosztów utrzymania, któreby zrekompensowało obciążenie dochodu pracownika. Min. Kwiatkowski

w swoich zamierzeniach uważa to za możliwe i przewiduje, ale nie obiecuje, że równocześnie, i to wzbudza niepokój niższych sfer pracowniczych i robotniczych. Obecna ich stopa życiowa — tak niezmiernie niska — powinna być utrzymana za pomocą obniżenia kosztów transportu, cen monopolowych, kartelowych i komornego za małe mieszkania. Ponieważ stosowanie podwyżki oraz nadzwyczajnego podatku dochodowego rozpocznie się zapewne już od 1 grudnia rb. świat pracowniczy oczekuje od rządu, że zarządzenia mające na celu obniżenie kosztów utrzymania zostaną poczynione w tym samym lub bardzo bliskim do niego terminie. W przeciwnym razie sprawdziłoby się znane przysłowie: „zanim słońce wejdzie — rosa oczy wyje“. A chcielibyśmy bardzo, aby tych słów ogół pracowniczy w stosunku do obecnego rządu nie miał powodu wypowiadać.

Drugim punktem, który budzi wątpliwość w rządowym programie zrównoważenia budżetu jest rozszerzenie podstawy dla podatku dochodowego przez obniżenie minimum dochodu podlegającego opodatkowaniu z 1.500 zł. do 1.200 dla dochodów fundowanych i z 2.500 do 1.500 dla dochodów niefundowanych. Czyli, o ile dotąd pracownik otrzymujący miesięcznie do 200 zł. nie płacił podatku dochodowego, to w przyszłości nie będzie go płacił już tylko ten, którego uposażenie wynosi nie więcej 125 zł. Skok bardzo duży, obniżający nadmiernie minimum egzystencji, wolne od podatku dochodowego. Środek ten mógłby tylko wtedy być usprawiedliwiony, jeżeli zostanie zastosowany równocześnie z odpowiednim obniżeniem kosztów utrzymania.

Obniżenie wolnego od pod. dochod. minimum egzystencji dla dochodów fundowanych (opartych na kapitale) jest w zasadzie zupełnie słuszne. Ale z dwoma zastrzeżeniami, 1) nie może być dotychczasowej dowolności w szacowaniu takich dochodów, muszą one być szacowane nie podług tego jakiby powinny lub mogły być w normalnych warunkach gospodarczych, lecz podług tego jakimi są rzeczywiście przy maksy-

malnym wysiłku podatnika; 2) błędem byłoby zaliczanie do dochodów fundowanych dochodu drobnego rolnika, który na swoim małym kawałku ziemi własnoręcznie pracuje. Gorliwe urzędy skarbowe mogą łatwo oszacować na powyżej 1.200 złotych roczny dochód chłopca, który w rzeczywistości z trudem suchym chlebem, lub ziemniakami przekarmia siebie i rodzinę, nie mając gotówki ani na cukier, ani na sól, tytoń lub naftę. 5 ha gruntu można dziś kupić za 1.000 zł. plus inwentarz 1.000 zł. — razem 2.000 zł. — Czy to można nazwać kapitałem, dającym fundowany dochód? Tyleż kapitału może mieć każdy oszczędny pracownik w kasie oszczędności, mimo że żyje nie z odsetek od tego kapitału, lecz z uposażenia. Za dochód fundowany należałoby dla celów podatkowych uważać taki jedynie, który pochodzi z kapitału lub warsztatu o pewnej wartości, naprz. conajmniej 10.000 zł.

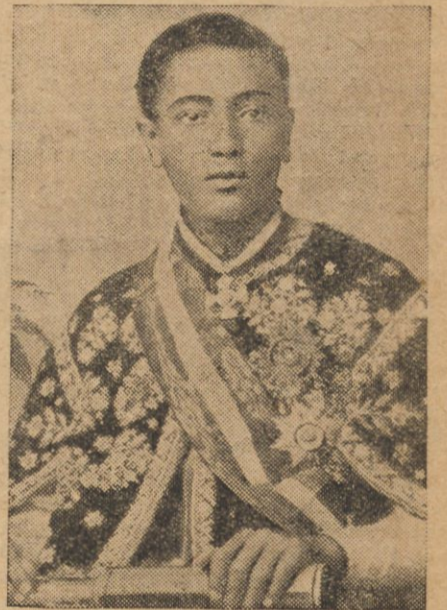
Obciążenie podatkiem dochodowym tych kategorii drobnych właścicieli, szczególnie rolników, którzy dotąd byli od niego wolni, nie przysporzy skarbowi wpływów, gdyż nawet zamożniejsi rolnicy obecnie nie mogą opłacić swoich należności, natomiast wytworzy wśród tych nowoobciążonych nastroje bynajmniej nie prorządowe. Czy warto dla tych i uzorowanych (w tej chwili) zysków skarbowych narażać wśród tej sfery obywateli swój bardzo znaczny kredyt polityczny? Sądzymy, że — o ile chodzi o Ziemię Wschodnią, — stanowczo nie warto. Podatek dochodowy w naszych prymitywnych warunkach szczególnie na wsi, jest wogóle niecelowy i przedczesny.

System podatkowy powinien w Polsce być różniczkowany, trzeba wreszcie przestać wmawiać sobie i innym, że Polskę należy rządzić z centrali jednolicie, zwłaszcza w dziedzinie finansowo-gospodarczej. Dystans pomiędzy poziomem gospodarczym Zachodu a Wschodu Rzeczypospolitej jest ogromny, przytem dotychczasowa polityka inwestycyjna Funduszu Pracy i pokrewnych organów państwowych stale powiększała. Dopóki nie nastąpi wyrównanie tych poziomów — jednolita polityka nie może dać dobrych

rezultatów, ani skarbowych ani gospodarczych.

P. Min. Kwiatkowski jest przedstawicielem najbardziej zaawansowanej gospodarczo części Polski. Kiedy był ministrem przemysłu i handlu mało miał sposobności poznania naszych stosunków, gdzie przemysł i handel nie miały widoków na większy rozwój. Ale Premier Kościłkowski, upośledzenie i odrębności Ziemi Wschodnich zna doskonale — jako obywatel Wileńszczyzny i długoletni poseł wileński do Sejmu, jako wojewoda białostocki i wreszcie minister spraw wewnętrznych. To też współpraca tych właśnie dwóch ludzi — premiera i wicepremiera — budzi ufność w społeczeństwie naszym w to, że przy realizacji zapowiadanego programu skarbowo-gospodarczego uniknięte zostaną błędy, łatwe do popełnienia przy zastosowaniu pewnych ogólnopństwowych szablonów do naszej odmiennej, zacofanej rzeczywistości.

Testis.



Podług ostatnich wiadomości z Addis Abeby, Haile Selassie rozkazał przewieźć zdeponowanego cesarza Abisynji Lidz Yassu z dotychczasowego miejsca jego uwięzienia koło Harraru dalej na południe. Zdeponowany cesarz przebywa w uwięzieniu już 12 lat. Na zdjęciu — Lidz Yassu w szatach monarszych z czasów swego panowania.

## Człowiek niszczyciel

Przyroda znosi bezkarnie i daje sobie rady z t. zw. klęskami żywiołowymi: skutkami powodzi, huraganów, trąb powietrznych, drgawek ziemi, pożarów stepów czy lasów, wybuchów wulkanów, odwieczne kataklizmy niszczące ziemię i to, co na niej żyje, wywołują chwilową przerwę, próżnię w całokształcie życia organicznego, poczem wszystko wraca do dawnego stanu rzeczy. Przyroda leczą łatwo rany zadane przez żywy ogień, wody lub powietrze, i w bryki jej nie są nigdy zagładą gatunku lub kompleksu przyrodniczego. Tak czyni przyroda.

Ale biada jej, gdy wstępuje na swój tron mądrości i sprawności człowiek. Ten dopiero rozsada nieodwołalnie góry i skały, spaja je żelaznymi przesłami, ten wbija stalowe zęby w cichy majestat górskich szczytów, by każdy sklepikarz za miły grosz mógł tam „łatwo“ dopaść, dojechać i użyć.

Dopiero człowiek pożera milowe pułki, pali i niszczy lasy dżungli czy brussy afrykańskiej i amerykańskiej, by siał i sadził coś innego niż było,

a potem to inne np. pszenicę, banany lub cukier — topić, palić i jakoś znów niszczyć, bo koniunktura handlowa nie opłaca produkcji.

Człowiek niszczy życie na całej kuli ziemskiej, przoduje w tem właściwie rasa biała, zdobyła na to monopol, wie rząc święcie, że trzymała sztandar cywilizacji w swych krwawych i cheiowych rękach. Od bieguna do bieguna zabija na lądzie, w powietrzu i na morzu nie za potrzebę, dla wyżywienia się, ale dla handlu, zysków, pieniędzy i z chciwości bezgranicznej. Nikną z wód oceanicznych delfiny, wieloryby i kaszaloty, nikną pod biegunem niedźwiedzie, cenofutrzaste zwierzęta: sobole, lisy, gro niożące, zanikają niepokojone zwierzęta ciepłych stref: słonie, żyrafy, strusie, nikną drapieżniki...

Wymierają też w zetknięciu z białą rasą ludzie kolorowi. W imię cywilizacji, religii, kultury i higieny, z krzyżem i szprycą, ze strzelbą, coltem i paragrafem kroczą zdobywcy. Leczą turbylców od chorób, przerażających Europejczyków, ale z którymi mieszkańcy podwrotnikowych czy podbiegunowych okolic żyły się od zarania istnienia i które ich nie wytrącały do ostatniego. Natomiast importowane zwyczajnie, nałogi i choroby białych niszczą całe szczepy i narody.

Wiemy, jak od zetknięcia się z cywilizacją białych, znikają z powierzchni ziemi szczepy plemion Indian czerwonych w Ameryce, jak w Afryce wymierają przy pracach, do których nie są przystosowani (budowy kolei, szos), całe okoliczności. Wiemy, jak przetrze dzają Belgowie, Francuzi i wszyscy kolonizatorzy afrykańscy dzielne plemiona arabskie, berberyjskie, tuaregskie, broniące swych oaz, piasków, ubogich namiotów i domków z gliny. Jarzmo białe musi być narzucone kolorowym ludom. Jedynie żółta rasa zwartymi milionami opiera się infiltracji. Ale tam, w Azji gęstość zaludnienia i słabe perspektywy zysków wstrzymują inwazję.

Nie przepuszczają nawet morzu! Nawet powietrzu! Wszędzie smary, smoły i benzyna, oleje i brudy. Zanieczyszczyć świat cały, oto wydaje się zadaniem współczesnej cywilizacji. Wielka, o tysiącach trybów maszyna, miażdżąca wszystko co żyje w imię postępu i dla dobra ludzkości.

Ostatnio portowe miasta, a w nich Tow. Opieki nad Zwierzętami i Op. nad przyrodą zaniepokojone zostały, a prócz nich i firmy handlowe, skutkami zanieczyszczenia mórz.

Bajki, powiećcie! Gdzież taką przesterżen zapaskudzić?

A jednak! Nafta, oleje, mazie, węgiel w resztki spuszczone do morza, nawet daleko od lądu robią swoje. Oto brzegi Anglii notują ubytek ryb, zwłaszcza śledzi. W złowionych i badanych egzemplarzach zaśmiecających martwymi ławicami pobraża wysp znajdowano olej w pyszczkach, skorupiaki stają się od tych wpływów podatne zarazie tyfus, która je dziesiątkuje, wreszcie tysiące, tysiące ptaków wędrownych, gęsi i kaczek, stadami, łanami, ścielą się wśród skał i konają w męczarniach po kilka dni, nie mogąc się ruszać, ani fruwać, gdyż smary i oleje okleily im pióra. Nieszczęśliwe stworzenia wyrwają sobie dziobami pióra lipkie i niezdatne, ale to ich nie ratuje, gdyż wtedy giną z zimna. W 1933 r. brzegi wyspy Nauktett były dosłownie zaśłane takim plectwem.

Zajmowano się już od lat kilku temi objawami i w 1926 r. delegaci 12 państw w Washingtonie zdecydowali, że okręty muszą się zobowiązać do stosowania odpowiednich przyrządów chroniących morza i życie na nich od zagłady. Jak dotąd jednak zastosowały się do tego tylko, Belgja, Danja i Portugalia.

Może „na końcu świata“ zostanie człowiek sam z zębata, stalową maszyną na puste ziemi?... Hel. Romer.

# Abisyńskie sylwetki

## TRZEJ RASOWIE.

Brzmi to jak „trzej królowie“: Kaeper, Melchior i Baltazar. Tymczasem chodzi o trzech rasów: Kasę, Nasibu i Seyuma.

Mają o nich wiemy. Żadna z encyklopedyj, nawet wszechwiedka Larousse'a, nawet olbrzymia Encyklopedia Britannica, nawet najnowsza i najwytworniejsza Encyklopedia Italiana nie zamieściła tych imion na swych gościnnych łamach. Nie dziwnego. Któż bo o nich wiedział? Może konsul włoski w Adui, no i Haile Selassie w Addis Abebie. Dziś — zupełnie co innego. Dziś imiona te rozbrzmiewają na szpaltach wszystkich pism, a za rok niewątpliwie zostaną unieśmiertelnione przez niejedną encyklopedję.

Temniemniej — mało o tych czarnych ludziach wiemy. Wiemy, że ras Kassa jest bardzo bogaty (20 milionów terejskich talarów!), ras Nasibu bardzo młody (przynajmniej na fotografii), a ras Seyum — bardzo męzny. I to chyba wszystko, co da się o trzech obrońcach abisyńskiej ojczyzny powiedzieć. Inne szczegóły o trójce wojowników narażałyby na szwank szczytny ideał Prawdy.

## WAHIB PASZA.

Znacznie więcej natomiast można powiedzieć o jednym z nie-abisyńskich obrońców Abisynji redowitym Turku, koledze Kemala Atatürka z wojny światowej Wahibie Paszy. Pełni on — jak wiadomo — kierowniczą rolę na froncie południowym, acz nie zostało bodaj dotychczas określone czy jest wodzem naczelnym południowej armii negusa, czy dowodzi tą armją narówni z rasem Nasibu, czy wreszcie jest szefem sztabu tego ostatniego.

## OBROŃCA JANINY.

Nie chodzi tu o kobietę, a tylko o twierdzę bałkańską, której Wahib Pasza wraz ze swym bratem Essadem Paszą bronili bohatercko przed Grekami w 1912 r., w czasie krwawej wojny bałkańskiej. Dzielny wódz bronił twierdzy z takim uporem, jakby od jej upadku zależały losy całego tureckiego imperjum. Na kilkakrotnie wezwania do kapitulacji odpowiadał wciąż dumnie „nie“. Grecy opasali byli twierdzę żelazną obręczą. Kulawa mysz nie mogłaby się z Janiny wydostać. Obrońcom zaczęło braknąć amunicji i żywności. Mimo to Wahib Pasza wciąż się bronił. Zmniejszono racje żywnościowe do garści kukurydzy dziennie na człowieka. A Wahib Pasza wciąż się bronił, wciąż krwawo odpierał greckie szturmowanie. Dopiero gdy żołnierze Paszy stali się bardziej do cieni, aniżeli do ludzi podobni, gdy zgasła już ostatnia iskra ratunku — Wahib Pasza się poddał. Grecy umieli w nim uciec bohatera, zwrócili mu szpadę i z wielkimi honorami internowali jako więźnia w Achilleon na Korfu, w tym samym uroczym pałacu, gdzie przed laty marzyła przed popiersiem swego ukochanego Heinego cesarzowa austriacka Elżbieta, zanim nie padła z ręki włoskiego anarchisty.

## POD BAKU.

Wojna światowa przyniosła Wahibowi Paszy dowództwo korpusu tureckiego, na którego czele zapędził się na karkach rosyjskich aż pod Baku (front kaukaski). Wybitne zdolności i wo-

jenne sukcesy szeroko rozślały imię Wahiba w całej Turcji. Kto wie jak wysoko mógłby zejść dawny obrońca Janiny, gdyby nie późniejsze wstępy polityczne w Turcji, upadek monarchii, Kemal Pasza i in.

## NIENAWIŚĆ DO WŁOCH.

Zdaje się, że stary wódz turecki nie dla samych tylko korzyści materialnych ofiarował dziś Abisynji swój talent i doświadczenie bojowe. Chodzą słuchy, iż Wahib Pasza nienawidzi Włoch, Włochów, Mussoliniego. Za co? Może za śmierć jedynego syna, który zginął pod Rzymem w katastrofie kolejowej. Może za coś innego. Chi to sa?

## SYNEK NEGUSA.

Cesarz abisyński ma kilkoro dzieci, o których wiadomo, że odbierają wychowanie i wykształcenie europejskie. Następcą tronu przebywa dziś w Dessie, niedaleko frontu północnego w charakterze wodza potężnej osobnej armii. O drugim synku negusa 12-letnim księciu Makonenie opowiada jego francuski gubernier,

który spowoda wojny powrócił ostatnio do Paryża.

Mający księżę wykazywał duże zdolności w naukach. Szybko opanował język francuski, a nawet właściwy rodowitym paryżanom sposób wymawiania litery „r“. Gubernier miał zresztą ułatwione zadanie w edukowaniu księżątka, gdyż negus sprowadził dla syna wszelkie „pomocze naukowe“, stosowane w najpotężniejszych szkołach Europy Zachodniej. Sprowadził nawet specjalny aparat filmowy, tak, że negusiatko mogło poznawać obce kraje z ekranu.

Zgodnie ze współczesnym programem nauczania, duży nacisk musiał kłaść gubernier na fizyczną stronę rozwoju malca. Szczególnie upodobał sobie synek negusa w strzelaniu do celu. Strzelał podobno — jak na swój wiek — znakomicie.

Przy rozstaniu dostojny uczeń żegnał podobno swego mistrza bardzo rzewnie, wylewając łokami łez. W prymitywnym serduszkach afrykańskim znalazło się miejsce na sentymenty nie tylko względem rodziny czy ojczyzny, lecz nawet względem obcych ludzi. NEW.

## Na front północny



Oddziały generała etjopskiego Machecha znane ze swej dzikości i okrucieństwa walki, w pośpiechu udają się na front północny.

# „Środa“ światłocieni

Niech żałują ci, którzy nie byli na ostatniej „Środzie Literackiej“, zorganizowanej przez Fotoklub wileński. My wszyscy, którzy spoglądamy mimochodem w witryny fotografów, zbieramy na ścianach (zamiast główki konia „ręcznie malowanej“ przez kuzynkę) fragmenty fotograficzne pejzażu, czy architektury — nie zdajemy sobie mimo wszystko sprawy, czym może być fotografia dla ludzi, którzy ją naprawdę umiłowali.

Zagajając „Środę“ mówił p. Iurski o Fotoklubie, że jest organizacją zamkniętą, która dokooptowuje nowych członków jedynie drogą jednomyślnego uchwały. Ten pozorny ekskluzywizm daje w praktyce doskonałe rezultaty. Do Fotoklubu należą wszyscy bodaj wybitniejsi fotograficy, natomiast nie przedostanie się tam nikt, obniżający poziom i atmosferę pracy przez dyktantyzm, lub snobizm. Właśnie atmosfera była cechą uderzającą na ostatniej „Środzie“. Ci poważni panowie, reprezentanci najrozmaitszych zawodów — od księdza, czy oficera, do inżyniera lub prawnika — rozprawiający spokojnie, a z ogniem umiłowania w oczach o rzeczach, któreby uszły uwagi przeciętnego laika, przerosili nas w jakąś niedzisiejszą, czy też nietutejszą atmosferę. To był właśnie klub; tacy sami właśnie dżentelmeni zajmują się zapewne w Anglii np. tak popularnym teatrem amatorskim, czy też kompletują zbiory obrazów, albo pięknej porcelany. My, dziś, nie umiemy tych rzeczy doceniać należycie, bo zdemokratyzowa-

liśmy się in minus, spauperyzowaliśmy się, „zjechałiśmy na dziady“. Ale trzeba pamiętać i rozumieć to dobrze, że właśnie takie różnice — angielskie teatry amatorskie — niemieckie kwartety muzyczne — one właśnie są fundamentem prawdziwej kultury społeczeństw zachodnioeuropejskich. Fotoklub wileński może się trochę zbyt obawia „nowinek“, może hołduje niektórym pojęciom trochę już zestarzałym, ale nie dbamy o to, gdy obserwujemy tych ludzi i ich prace, gdy rozumiemy, że w tym gronie stosunek do sztuki jest potęgowany na doskonałych tradycjach, jest żywy i świeży, jest głęboki i zrośnięty z całym ukształtowaniem estetycznym człowieka.

Czy fotografia jest sztuką? Jedni mówią, że tak, inni motywują jej „niewolniczą“ zależność od malarstwa i grafiki. Sądzę, że możemy ten problem sporny pozostawić w spokoju. Wystarczy, że sam aparat, choćby najlepszy, arcydzieła fotograficznego nie stworzy. Potrzebny tu jest człowiek, który wybierze materiał i środki, który skomponuje te wszystkie elementy według zgóry zamienzonej idei, według swego smaku estetycznego. Człowiek taki tworzy — i niezależnie od tego, czy dzieło jego nazwiemy sztuką — o twórcy powiemy, że jest artystą. Ten pozorny paradoks tłumaczy się podobnie jak w dziedzinie poezji: — więcej jest poetów wśród niepiszących wierszy (młodych, wrażliwych ludzi, mężów stanu, organizatorów życia), niż wśród wierszokłótwów zawodowych. W tych sprawach decyduje wewnętrzna organizacja psy-

## Na marginesie

### Hitler nie chce być... hitlerowcem

Niektórzy uginają się pod brzemieniem leśsu, inni pod brzemieniem pieniędzy (rzadziej) — ale chyba najcięższe brzemie dźwiga pewien obywatel belgijskiej Ostendy — brzemie brzmienia nazwiska.

Stare polskie przysłowie powiada: „jak się zwał, tak się zwał, aby się dobrze miał“. O tem, że prawda ta nie jest kosmopolityczna, przekonują nas tragikomiczne kłopoty owego mieszkańca Ostendy, Żyda, który nazywa się aż... Adolf Hitler!

Nomina sunt odiosa. Ten dźwięk otwiera drzwi, budzi szacunek, ale i niejednokrotnie zamyka drzwi i budzi grozę.

Wyznawcy starego testamentu (ci „miepostę powi“) mało zagót przejmują się dekoracyjną stroną nazwisk. W tym jednak wypadku chodzi już nie o estetykę, ale o złośliwy kaprys — poradoks losu.

Jeśli nawet nazwisko nie zdobi człowieka, to w każdym razie do czegoś go zobowiązuje. A że niepodobna jest prawemu synowi Izraela dostroić się ideologicznie do swego wielkiego imiennika, aby wślawiać dobro wspólnego nazwiska, nad Hitlerem zawisła alternatywa: — Albo zostać hitlerowcem albo zmienić nazwisko. Te i inne jeszcze, mniej może poważne, ale żało o wiele bardziej uciążliwe rzeczy słyszy nieszczęśnik stale od swoich znajomych.

Niestety — prawa belgijskie są nieco konserwatywne, nie chcą Hitlera wybawić z kłopotu. Hitler musi zostać Hitlerem i basta.

Tę rewelację zawdzięczamy „Naszemu Przeglądowi“, który w numerze z dnia 29. 10. br., podał tarapaty swego współwyznawcy.

A może w ten sposób pismo zabawia jedyne swych czytelników

Gdyby tak — zabawa trochę niewesoła.

AMIK.

## KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawa zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 12.

## Premje P. K. O.

Dnia 30 października 1935 r. odbyło się w P. K. O. drugie publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane Serji III-ej.

W premjowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1935 r.

Premje po zł. 1000 padły na Nr. Nr. 181 939 185 840.

Premje po zł. 500 padły na Nr. Nr. 151 420 160 473 165 573 174 963 175 753 178 144 181 329 181 427 181 787 185 301 186 744 196 109.

Premje po zł. 250 padły na Nr. Nr. 152 916 153 478 153 931 154 415 154 580 155 405 160 852 161 830 165 141 165 155 165 287 167 656 167 814 167 926 169 486 169 868 170 101 170 416 170 541 172 332 176 798 177 765 180 889 181 341 181 401 181 546 182 789 183 430 186 387 188 686 189 033 190 834 193 855 197 108.

Premje po zł. 100 padły na Nr. Nr. 150 435 151 224 151 406 151 574 151 606 151 630 151 734 152 031 159 098 154 284 155 221 155 245 155 675 155 809 155 823 156 607 156 687 157 101 157 628 157 764 158 864 158 882 159 281 158 710 160 802 160 883 160 901 161 971 162 005 162 094 162 152 162 374 162 442 162 644 163 555 163 624 163 717 163 774 163 902 164 643 164 975 165 235 165 258 165 310 165 877 166 432 167 148 168 365 169 208 169 244 169 952 170 308 171 689 172 039 172 154 172 615 172 910 173 405 173 545 174 466 175 135 175 558 175 613 175 725 176 159 177 173 177 193 177 350 177 416 177 549 178 021 178 838 179 367 180 298 180 772 181 313 181 779 182 922 183 042 183 129 184 612 184 705 185 943 186 320 186 493 187 580 187 606 188 611 189 134 189 889 190 682 191 414 192 011 192 233 192 485 192 568 192 625 192 664 192 799 193 145 193 455 194 472 194 710 195 376 196 193 197 141 197 443 198 485 198 890 199 354 199 412.

Ogółem padło 159 premij na łączną kwotę zł. 27.600.

Zainteresowani wkładcy zostaną o powyższym powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premj. Serji III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.



Mimo motorów — „okręt pustyni“, wielbłąd jest najpewniejszym środkiem komunikacji w Afryce

## Niepodległościowcy Egiptu pragną wykorzystać sytuację Anglii

KAIR, (PAT). — Partja Wafdisów zajęła stanowisko opozycyjne wobec angielskich rządów wojskowych w Egipcie. Komitet partji uchwalił rezolucję, w której zarzuca rządowi egipskiemu faworyzowanie polityki brytyjskiej w Egipcie.

Partja Wafdisów jest zdania, że konflikt obecny winien być wykorzystany przez Egipt jako okazja zdobycia całkowitej niepodległości. W rezolucji tej partja Wafdisów wypowiada się przeciwko zamiarowi W. Brytanji uzynienia z Aleksandrii bazy morskiej i wzywa wszystkie partje do połączenia się celem obrony kraju.

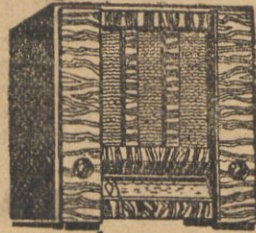
Wobec wzrastających nastrojów opozycyjnych premier rządu egipskiego jakoby zawiądomił rząd brytyjski, iż chwila obecna wydaje się mu odpowiednia do zawarcia ostatecznego układu pomiędzy obu krajami i że przychylna odpowiedź brytyjska wpłynęłaby w znacznym stopniu na ustabilizowanie się rządu oraz na orientację polityczną Egiptu.

# TITANIC

## ELEKTRIT



JEDYNY W SWOIM RODZAJU MAŁY ODBIORNIK O WIELKIM EFEKCIE



3-CI ZAKRES FAL-NIEDZOWNY WARUNEK NOWOCZESNOŚCI! *potężne lampy*

PIĘKNY GŁOŚNIK DYNAMICZNY!  
*Z serii jubileuszowej 1935/1936!*

## W województwach wileńskim i nowogródzkim do nabycia:

WILNO — Michał Girda, Zamkowa 20  
„Elektrit“, Wileńska 24

LIDA — „Elektrorad“, Suwalska 21  
B-cia M. i M. Polaczek, Suwalska 23

MOŁODECZNO — O. Lewitan, Plac 3-go Maja 7

SŁONIM — A. Łachoźwiański, Mickiewicza 3  
Br. A. i J. Kunicze, Sienkiewicza 6

NOWOGRÓDEK — „Akcesopon“, Rynek 17

BARANOWICZE — „Rekord“, G. Cyryński,  
Szeptyckiego 36

NIEŚWIEŻ, „Polonia“, Syrokomli 13

DOKTOR  
**Feliks HANAC-BLOCH**  
STOMATOLOG

(Choroby jamy ustnej i zębów)  
Gdańska 1, tel. 22-80.  
Godz. przyjęć: 10—2 i 5—7.

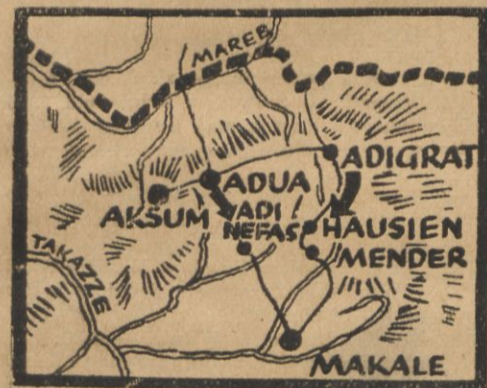
**D-r KOWARSKI**  
powrócił

# Sytuacja wojenna w Afryce Wschodniej

W oświetleniu jednego z zagranicznych rzeczoznawców wojskowych przedstawia się sytuacja wojenna w Afryce Wschodniej na obu frontach następująco:

### NA FRONCIE PÓLNOCNYM.

Na prawem skrzydle, zdobył II korpus armji włoskiej małą miejscowość targową Adi Hoza (15 gm. na południowy zachód od Aksum).



Plan sytuacyjny nowej ofensywy włoskiej na froncie północnym.

Stąd prowadzi wzdłuż masywu górskiego droga karawanowa, która obok Hauista przecina rzekę, biegnąc dalej w kierunku południowo-zach. Adi Hoza tworzy więc obecnie prawe skrzydło armji włoskiej.

Na południowy wschód od Aduy zdobyli Włosi położoną na grzbiecie górskim małą miejscowość Tecla Aimanat (10 km. na pd. wschód od Aduy). Ofensywa szła tu wzdłuż drogi karawanowej, która w dalszym swym biegu w kierunku pd.—wsch. osiąga na 70 kilometrów miasto Makalle.

Na południe od Adigrat tworzy masyw górski Rlequa z swojemi szczytami powyżej 3000 m. zaporę nie do przebycia. Dalszy napór korpusu tubylców pod wodzą gen. Pirzio Birolli doznał tu spowodu trudności naturalnych terenu górskiego, pewnego wstrzymania.

Lewy (I) korpus armji, wykorzystując do brą drogę karawanową zdobył miejscowość Mai Maghelta, leżącą na masywie górskim. W ten sposób został opanowany płaskowyż przez który prowadzi droga z Adigrat na południe przez Macalle do stolicy Addis Abeba.

Posunięte naprzód oddziały I korpusu zdobyły miejscowości Hausien i Debra Sion. Hausien jest nadzwyczaj ważnym punktem strategicznym, gdyż stąd biegną dwie drogi karawane w kierunku południowym, z których jedna na krzyżuje się z głównym szlakiem karawanowym Adigrat — Macalle, mniej więcej w odległości 40 km. od Hausien. Tu także zbiegają się

trzy drogi karawanowe, biegnące w kierunku dotychczasowych pozycji włoskich, tak, że od tąd jest już bardziej ułatwione wysyłanie większych posiłków wojennych. Przez obsadzenie Hausien posunęły się przednie wojska włoskie o 55 km. w linii powietrznej bliżej Makalle. Ale na południe od tego miejsca rozciąga się do Macalle płaskowyż trudny do sforsowania spowodu mnóstwa przecinających go rzek oraz trudnej do przebycia górskiej okolicy.

Tak więc wdarli się Włosi w północnej Abisynji obu swemi skrzydłami o 20—30 km. na południe, ale ofensywa będzie musiała natrafić im dalej na coraz większe przeszkody. Front obejmuje tu obecnie 100 km. szerokości. Po zdobyciu jednak Adi Hoza i Debra Sion nie mają już Włosi takiego dobrego połączenia, jak dotychczasowa droga Aksum — Adua — Adigrat, drogi są dużo gorsze, a spowodu ciągłych przeszkód naturalnych w postaci ciągle zmieniających się to dolin, to gór, będzie poko-

nanie ich tak ze wschodu na zachód jak i z północy na południe bardzo utrudnione.

### NA FRONCIE SOMALIJSKIM.

Na południowym froncie jak doniosły wezo rajsze depezes zajęły wojska włoskie fort Szilawe i wyparty znajdujące się tam oddziały abisyńskie aż po Gorrahai. Po tym rajdzie na dość długiej odległości oddziały włoskie cofnęły się na swoje poprzednie pozycje. Walki na tym odcinku są bardzo zacięte, gdyż zajęcie Gorrahai ma dla Wochów bardzo wielkie znaczenie. Po pierwsze dlatego, że tu schodzą się dwa szlaki karawanowe, prowadzące w głąb Abisynji, a powtórnie dlatego, że w najbliższej okolicy Gorrahai znajduje się wiele cennych źródeł wody. Przez zajęcie Gorrahai zostałyby odciążone oddziały dywizji „Peloritana“, walczącej pod Gherlogubi a przez to także cały odcinek frontowy Kabrin — Masara — Gherlogubi. (em).



Miasto Harrar, jeden z najbliższych celów ofensywy włoskiej.

## Żałobna Msza św. za spokój duszy ś. p. Marszałka i poległych żołnierzy polskich

Dnia 2 listopada o godz. 8 min. 30 staraniem Federacji odprawiona została w kościele garnizonowym św. Ignacego żałobna msza św. za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego i poległych w obronie ojczyzny żołnie-

rzy polskich.

Na nabożeństwo stawiają się wraz z pocztami sztandarowymi wszystkie organizacje i związki b. wojskowych, zrzeszone w Federacji.

## Polska zastosowuje sankcje finansowe

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Ministerstwo Skarbu wystosowało do Związku Banków w Polsce pismo, w którym komunikuje o konieczności zastosowania sankcyj finansowych wobec Włoch, zgodnie z uchwałą Ligi Narodów.



## Olbrymie malwersacje na Ukrainie sowieckiej

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że na podstawie nadzwyczajnego zarządzenia rady komisarzy ludowych ZSRR, ludowy komisarz finansów Grinko otrzymał upomnienie spowodu niedostatecznej kontroli ukraińskiego zarządu finansowego. Poza tym komisarzowi finansów Ukrainy udzielono ostrej nagany zaś cały szereg wyższych urzędników zarządu finansowego zwolniono ze stanowisk i oddano pod sąd.

Państwowa komisja kontrolna ustaliła mianowicie, iż zarząd finansowy miasta Charkowa i okręgu charkowskiego dopuścił się poważnych malwersacji. Stwierdzono mianowicie że pobierano tam samowolnie podatki i wykryto istnienie niekontrolowanych dotychczas funduszy w wysokości kilkunastu milionów rubli. Z zebranych pieniędzy utworzono mianowicie t. zw. fundusz nadzwyczajny, z którego wynagradzano licznych wyższych urzędników „za specjalne zasługi“. W ten sposób kierownicy zarządu finansowego stworzyli sobie źródło, z którego udzielali sobie wzajemnie pożyczek, nagród i zapomóg.

## Tajemnicze konferencje w Kłajpedzie

BERLIN, (PAT). — Jak donoszą z Kowna, przed tygodniem z okazji pobytu przewodniczącego komisji spraw zagranicznych francuskiej izby deputowanych dep. Bastida w Kłajpedzie odbyły się tam rozmowy parlamentarzysty francuskiego z przybyłym specjalnie z Kowna posłem sowieckim Karskim. Poinformowane koła kowieńskie utrzymują, że tematem tych rozmów były ważne zagadnienia polityczne. Dep. Bastid bawił w Kłajpedzie półtora dnia.

Prasa litewska dopiero teraz wspomina o śniadaniu wydanym z okazji pobytu w Kłajpedzie dep. Bastida. W śniadaniu tem brał również udział poseł Karski.

Zapisz się na członka L. O. P. P.  
(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

# Kurjer sportowy

## TRENINGI HOKEISTÓW WILŃ

Treningi hokeistów wileńskich odbywają się w sali Osrodka WF. we wtorki od 17 do 19 we czwartki od godz. 22. Treningi prowadzi prof. Władysław Wiro-Kiro.

Treningi dostępne są zawodnikom wszystkich klubów wileńskich zrzeszonych w Okr. Zw. Hokeja na Lodzie.

## KLUBY SKREŚLONE Z POLSKIEGO ZW. NARCIARSKIEGO.

Z Polskiego Związku Narciarskiego skreślono zostały następujące kluby wileńskie: Strzelec, WKS, Pogoń, ŻAKS., Policijny KS. i Sekcja Narciarska Wil. T. W.

Kluby te skreślone zostały z powodu braku inicjatywy narciarskiej i braku działalności sportowej.

Obecnie do Wil. Okr. Zw. Narciarskiego należą więc tylko trzy kluby: KPW, Ognisko, — AZS. i WKS. Śmigły.

## PRZED DRUŻYNOWEMI MISTRZOSTWAMI POLSKI W BOKSIE.

Losowanie drużynowych mistrzostw bokserów Polski odbędzie się 16 listopada br. w lokalu PZB. w Poznaniu.

Tego samego dnia odbędzie się zebranie zarządu PZB. przy udziale delegatów związków okręgowych.

Rozgrywki o drużynowe mistrzostwa w boksie rozpoczną się 24 listopada. Bezpośrednio po losowaniu w dn. 16 listopada nastąpi ustalenie szczegółowego terminarza gier.

Obrońcą tytułu mistrzowskiego KS. „Warta“ Poznań walczyć będzie w rozgrywkach tegorocznych o mistrzostwo prawdopodobnie w składzie następującym:

Sobkowiak (Koziołek), Winski, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Kruszyna, Szumura, Piła.

## Za mało drobnego bilonu w obiegu

Dość często dają się słyszeć skargi ze strony kupiectwa, zwłaszcza prowincjonalnego, na trudności, jakie napotykają kupcy w zdobywaniu koniecznych ilości najdrobniejszego bilonu 1 j. monet 2 i 1 groszowych.

Szczególnie w ostatnich czasach zapotrzebowanie na bilon ten wzrosło, a to między innymi wskutek tego, że realizowana przy wielu artykułach obniżka cen daje w detalu różnice groszowe, które jednak dla ubogiej klienteli mają istotne znaczenie. W związku z tem — nieposiadanie przez kupca dostatecznej ilości drobnych wywołuje szereg nieporozumień. To samo zresztą daje się zaobserwować przy kasach instytucyj publicznych, co wskazuje, iż brak najdrobniejszego bilonu jest powszechnym, a w ostatnich czasach bardziej niż dawniej uciążliwym zjawiskiem.

Omawiany stan rzeczy dał asumpt Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych do przedstawienia całej sprawy Min. Skarbu z prośbą o powzięcie właściwych środków zaradczych.

## Państwowa ocena masła

Na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa odbędzie się w Wilnie XI okręgowa państwowa ocena masła dla mleczarzy spółdzielczych i prywatnych, znajdujących się na terenie wojew.: białostockiego, nowogródzkiego, poleckiego i wileńskiego.

Do udziału w ocenie uprawnione są mleczarze, czynne co najmniej pół roku i mające przeciętny dzienny przerób mleka nie mniejszy, niż 300 litrów. Na ocenę winny być nadesłane dwie próbki masła, każda po 2 kg. w jednym kawałku na koszt mleczarni.

Mleczarnie, których masło na 4-ch po sobie następujących ocenach będzie uznane za bardzo dobre, otrzymają listy pochwalne, za 4-krotny stopień — wyborowe — medal brązowy, a za 6-krotny stopień — wyborowe — medal srebrny.

Kierownicy wyróżnionych mleczarni otrzymają nagrody pieniężne.

Mleczarnie z wyżej wymienionych województw o gotowości wzięcia udziału w ocenie masła winny nadsyłać zgłoszenia pisemne do Oddziału Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie, ul. Zamkowa Nr. 18 do 15 listopada 1935 r.

## Więzienie za fałszerstwo i przywłaszczenie

Sąd okręgowy rozpoznał sprawę Leonarda Górskiego, studenta, b. skarbnika Koła Medyków i b. skarbnika Bratniej Pomocy P. M. A. Akt oskarżenia zarzucał Górskiemu fałszerstwo weksla na sumę 50 zł. i przywłaszczenie 950 zł. na szkodę Koła Medyków USB.

Przewód sądowy potwierdził, że Górski sfalszował weksel swego kolegi oraz, że nie wyliczył się z 950 zł.

Oskarżony nie negował faktu sfalszowania weksla. Twierdził jednak, że podpisał go nie swoim nazwiskiem za zgodą osoby, wystawiającej ten weksel.

Do przywłaszczenia pieniędzy Górski nie przyznał się i starał się udowodnić, że albo je zgubił albo mu skradziono. Jedyny świadek na tę okoliczność, żona Górskiego, Mirjam Górską,

## Dziś wielkie zawody bokserskie

Dziś, o godz. 12, w sali Osrodka WF przy ul. Ludwiskiej 4 odbędzie się dawno zapowiadane zawody bokserskie z udziałem czołowych pięściarzy Warszawy.

Zawody zapowiadają się interesująco. Przypominamy, że na ringu spotkają się: Bagliński KPW Ognisko — Rudstein Makabi Warszawa, Malinowski KPW Ognisko — Lafery Warszawa, Matukow Ognisko KPW — Seweryniak Warszawa oraz Pilnik Makabi Warszawa — Przymysk Warszawa. Prócz tych spotkań odbędzie się jeszcze walki bokserów wileńskich. Pary

zostały zestawione bardzo trafnie.

Ciekawe jest jaki będzie wynik spotkań bokserów Białegostoku z zawodnikami Warszawy, który z Wilna od razu udadzą się do Białegostoku. Interesuje to nas bardzo, bo za dwa tygodnie ma się odbyć mecz międzymiastowy Wilno—Białystok. W poniedziałek więc będzie już można przeprowadzić porównanie.

Dzisiejszy mecz ma się odbyć punktualnie. Z bokserami Warszawy przyjeżdżają kierownik Welt i sekundant Cendrowski.

## Miasto zimowych igrzysk olimpijskich

Garnisch—Partenkirchen, zimowe miasto olimpijskie będzie przez cały luty 1936 r. terenem najrozmaitszych imprez sportowych, które stanowią punkt zainteresowań całego świata sportowego.

Sprawozdania z IV zimowych igrzysk olimpijskich dawane będą przez Niemieckie Biuro Prasowe w kilkunastu językach świata, w związku z czem rozbudowany zostanie bogaty aparat pracy niemieckiej poczty.

Garnisch—Partenkirchen połączone będzie z Monachium 44 liniami bezpośredniej komunikacji telefonicznej, a ponadto w samym Monachium zainstalowanych zostanie 10 bezpośrednich linii komunikacyjnych z Austrią, Węgrami, Włochami, Szwajcarią i t. d. Pomocnicze

linje telefoniczne prowadzić będą przez Berlin i kilka innych miast niemieckich bezpośrednio do wielkich miast europejskich.

Wreszcie Garnisch—Partenkirchen wyposażony zostanie w specjalną stację telefotografij.

Urządzenia telefoniczne i telegraficzne w Garnisch—Partenkirchen pozwolą na przeprowadzenie w ciągu dnia 2000 rozmów międzymiastowych i na wysyłanie 2000 depsz.

Urządzenia radiowe pozwolą nadawać jednocześnie z 10 mikrofonów sprawozdania.

Stadiony olimpijskie — narciarski, łyżwiarski, tor saneczkowy, połączone będą 50 telefonami z siedzibą niemieckiego komitetu organizacyjnego w Garnisch—Partenkirchen.

PAPIEROS dla ZNAWÓW  
EGIPSKI PRZEDNI  
20 sztuk - zł. 1.80

## Siła duchowa społeczeństwa musi opierać się na sile materialnej

Wczoraj dyrektor P. K. O. p. Gruber wygłosił z okazji Dnia Oszczędności odczyt w radio, który poniżej w znacznym streszczeniu podajemy.

Dzień Oszczędności nie jest dniem propagandy oszczędzania samego w sobie. Żyjemy w ustroju solidarystycznym; w ustroju tym działanie jednostki podporządkowane być musi dyspozycjom gospodarczym środowiska. W oderwaniu od reszty elementów życia rozgrywającego się w ramach ustroju oszczędność nietylko nie przyniosłaby błogosławionych skutków dla gospodarki, ale nie byłaby możliwa. Jeśli ma być dla społeczeństwa czynnikiem twórczym, musi być budowana na fundamentach organizacji gospodarczej całego narodu. Człowiek oszczędzający staje się kapitalistą; kapitalista jest każdy, który nie wszystko wydaje co zapracował. Aby jednak mógł zapracować, powinien znaleźć warsztat, przy którym zdola uzyskać nadwyżkę potrzebną dla własnego dobra. Dlatego, nawołując do oszczędności, wołamy o pracę. Naogół ludzkiem łatwiej trafiają do przekonania poglądy, określane popularnie, że „jakoś to będzie“, lecz poglądów takich koniec bywa nieraz bardzo żalony. Nietylko bowiem instynkt nietylko uczucie i rozumowanie, ale przedewszystkiem doświadczenie wykazuje, jak przykre w życiu człowieka bywają dni burz i deszczów. Umiejętność zabezpieczenia się przed nimi musi cechować społeczeństwo gospodarczo uświadomione. Dążność do zamoż-

ności drogą wspólnego wysiłku, wprzgnięcie w koło procesów kapitalistycznych całego narodu — to jest program, do którego wraca obecnie ludzkość.

Chcąc zabezpieczyć się na stałe przed eksperymentami, chcąc utrwalić wolność gospodarczą swych obywateli, a niezależność gospodarczą dla siebie, Państwo musi trwać w dążeniu, aby każdy obywatel mógł osiągnąć własny kapitał z własnej pracy. Pancerzem przeciw oddaniu się w niewolę obcemu kapitałowi jest zamożność jaknajwiększej ilości indywidualnych gospodarstw, a wstępnym warunkiem dla jej uzyskania jest zaufanie. Ostatnie lata wskazują, że poczucie oszczędności szerokich mas wzrasta. Polskie instytucje oszczędnościowe, przeszedłszy ciężkie doświadczenie gospodarki powojennej, oparły się skutecznie wstrząsą, które przeżywała zagranicą. Polska idzie dziś przed wielu innymi państwami pod względem ochrony oszczędności. Wysłunione przez rząd zasady programu gospodarczego opierają się właśnie na tym niezachwianym gruncie zaufania. W kontynuowaniu tego realnego stanu, jakim jest poleganie na własnych siłach, uznać należy za jedynie celowe hasło, z którym od kilku lat występujemy. Hasło to brzmi: Twórzmy polskie kapitały, tak, jak tworzyliśmy polską niezależność państwową. Kapitały, to nietylko są pieniądze. Jest to również wiedza i organizacja życia gospodarczego. Wiedza torować musi drogę pomysłom uszlachetniającym gospodarke polską. Siła duchowa społeczeństwa musi opierać się na sile materialnej. Każdy z nas musi być propagatorem myśli ekonomicznej, a jeśli chcemy, aby cały naród podniósł ją do godności programu, zasłuszymy radę jednego ze starych pisanzy angielskich. Rada ta brzmi: „Jeżeli szukasz człowieka, któryby przyniósł ci zbawienie, nie oglądaj się poza siebie, bo masz go blisko przy sobie. Człowiekiem tym jesteś ty, jestem ja, jest każdy z nas. Nic łatwiejszego, jak zostać nim, jeżeli się naprawdę tego pragniesz“.

## Przedstawiciel

dobrze wprowadzony  
w zakładach przemysłowych  
**poszukiwany.**  
[Oferty do hotetu „Bristol“  
pod „paszport nr. 145“

## Ziemia z grobów policjantów w Wilejce na Sowinie

24 bm. z Wilejki odjechała delegacja policji na Sowinie wioząc urnę z ziemią pobraną z 21 grobów policjantów, poległych w latach ubiegłych śmiercią chwalebną w obronie życia i mienia obywateli.

Na cmentarz udał się pochód, złożony z przedstawicieli władz powiatowych, duchowieństwa, wojskowości, szkół, organizacji społecznych i rzesz ludności. Do zebranych na cmentarzu przemówił prof. Sipiński, który w pięknych słowach przedstawił sylwetkę policjanta, podkreślając jego ciężką służbę, o czem świadczą rozrzucone po całym kraju mogiły.

Pierwszą gródkę ziemi do artystycznie wykonanej z palonej gliny regionalnej urny złożył starosta powiatowy, a następnie wszyscy ci, którzy pragnęli wziąć udział w sypaniu kopca Marszałka, a nie mogli się udać na Sowinie osobiście.

## Zjazd socjologów w Warszawie

W dniach od 1 do 3 listopada b. r. odbędzie się w Warszawie II ogólnopolski zjazd socjologiczny. Na posiedzeniach plenarnych oraz w 5 sekcjach przedmiotem obrad będą zagadnienia ogólnosocjalne, ludnościowe, socjologiczno-ekonomiczne, socjograficzne i społecznych zagadnień marginesowych.

Zgłoszono kilkadziesiąt referatów, a udział w nim zapowiedzieli czołowi przedstawiciele socjologii m. in. prof. Ludwik Krzywicki, prof. Florian Znaniecki z Poznania, prof. J. St. Bystron, prof. Czarnowski z Warszawy i in.

Z Wilna wyjeżdżają na zjazd dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB, prof. Bronisław Wróblewski, doc. dyr. Stanisław Świaniewicz i st. asystent Sawa Frydman.

## Stan konta w P. K. O. i bankach na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Stan z dnia poprzedniego zł. 63.620,44.  
Ks. Wincenty Bujnowski w Belmoncie, 1300;  
Zygmunt Oskierka w maj. Budwał — 20,00;  
Konstanty Drodzowicz w maj. Assanowicz 16,50;

Ks. Bolesław Łozowski w Mołodecznie 1,09;  
Kursy Kroju i Szycia G. Tomkowicz w Wilnie — 3,20;

Kpt. dr. Władysław Bułak w Wilnie — 33,00;  
Koło Wileńskie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów — 50,00;

Janina Kondracka w Wilnie — 6,30;  
Tadeusz Koskiewicz w Bernardynach — 4,00;  
Stan konta na dz. 31.X 1935 r. zł. 63.767,44.

Wileńskie Koło Zrzeszeń Sędziów i Prokuratorów zamiast wieńca w dniu 2XI złożyło na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie zł. 50.

Wycieczka Warszawskiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów zamiast opłaty za wejście na Górę Zamkową złożyła na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie zł. 35,00.

—[o]—

## Kto winien jest śmierci Anny Mieźaniec

Przed sądem okręgowym w Wilnie stanęła niejaką Praskowją Ameljanową, lat 53, oskarżona o spedezenie plodu niyakiej Anny Mieźaniec i przez wywołanie tym zabiegiem ogólne go zakażenia krwi, spowodowanie jej śmierci.

Oskarżona do winy nie przyznała się. Z zeznań świadków wynika, że Anna Mieźaniec, będąc w odmiennym stanie, poszła do jakiejś kobiecy. Zabiegu dokonano w prymitywnej sposob, w warunkach urągających najelementarniejszym warunkom higieny.

Spoczątku zdawało się, że wynik będzie po myślny. Mieźaniec jednak coś przeczuwała, była podrażniona i wieczorami prosiła pewną wroźbiarkę zawodową, aby ta przejrzała jej przyszłość. „Wroźby“ były pomyślne. W kartach widniały stale „pieniądze, szczęście, długi podróż i zamążpójście“.

Po upływie kilku dni chora zmarła. Przed śmiercią zdołała jeszcze opisać postępowanie w szpitalu, gdzie ją zawieziono, ciężkie koleje swego życia i podobno powiedziała, że zabiegu dokonała Ameljanowa — kobieta z białego domku.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że Ameljanowa jest podejrzana o praktyki niedozwolone.

Przewód sądowy nie dostarczył jednak niezbitych dowodów jej winy. Oskarżoną uniewinniono. Bronił jej adwokat Orensztajn.

Pozostało nazwane zagadką kto był sprawcą lub sprawczynią śmierci Anny Mieźaniec.

**BLACHA** ocynkowana  
i pomalowana  
„C. K. H. KRÓLEWSKA HUTA“  
BĘDZIN  
T-wo Br. CZERNIAK i S-ka  
Oddz. w Wilnie, Bazyljańska 6, tel. 2-73

# W sprawie gospodarki rybackiej Dyrekcji Lasów Państw. w Wilnie

## Sprostowanie urzędowe

W związku z artykułem umieszczonym w Nr. 283 „Kurjera Wileńskiego“ z dnia 25 października 1935 r. p. t. „Bilans Gospodarki Rybackiej Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie“ p. t. Bolesława Kistelskiego, Dyrekcja Lasów Państwowych nadsyła nam następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, że „gospodarka rybacka D. L. P. w Wilnie była i jest deficytowa, a deficyt ten, jak na ciężkie kryzysowe czasy, jest bardzo poważny“.

Natomiast prawdą jest, że gospodarka rybacka Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie **nie była deficytowa**, bowiem od czasu objęcia w administrację wód państwowych, t. j. od 1928 roku dała wafa dochody netto w roku 1928/29 — 39598.60 zł., w r. 1929/30 — 48345.92 zł., w r. 1930/31 — 93465.69 zł., 1931/32 — 97020.22 zł., zaś w okresie złej koniunktury w latach 1932 i następnym przynosiła dochody netto w r. 1932/33 — 32324.27 zł., w r. 1933/34 — 21318.52 zł., pomimo, że w tychże latach wydatkowała znaczne kwoty na zarybianie oraz na roboty wstępne do taksacji wód, mianowicie na pomiary batymetryczne jezior.

Nie jest deficytowa, bowiem gospodarkę rybacką w okresie 1934/35 prowadziła, jak drogą wydzierżawienia rybołówstw tak przez objęcie niektórych rybołówstw we własną eksploatację, o wynikach której obecnie przedwczesnym jest jeszcze mówić, przedewszystkiem ze względu na niepełny jeszcze okres tej eksploatacji, rozpoczętej na większości obiektów nie z początkiem roku gospodarczego, t. j. 1. X. 1934 r., lecz dopiero z dniem 1 lutego 1935 r. poza tem, biorąc pod uwagę, że pierwszy rok własnej eksploatacji wymagał dużych wydatków wstępnych na zainstalowanie i uruchomienie w ruch tego przedsiębiorstwa.

Faktyczny stan odzwierciedla dopiero definitywne sprawozdanie nadleśnictwa, nadesłanie których wyznaczono na 10 listopada 1935 r.

Dotychczasowe prowizoryczne obliczenia nie klarują żadnego deficytu z rybołówstw prowadzonych przez Dyrekcję, za wyjątkiem gospodarki na Narocz, gdzie, jak sam autor stwierdza, oprócz Dyrekcji Lasów, łowią 3 (nie dwa) niewody kłusownicze, oraz znaczna ilość wszelkich drobnych sprzętów rybackich. Dyrekcja potwierdza uwagę autora, że ci właśnie kłusownicy pozyskują znacznie większą ilość ryby, niż Dyrekcja, co w konsekwencji stwarza deficyt gospodarki na Narocz, jednak kilkakrotnie niższy, niż podaje autor.

Nieprawdziwym jest twierdzenie, że: „nie pozwala przypuszczać, aby w przyszłości deficyt się zmniejszył, przeciwnie, im bardziej przedsiębiorstwo rybackie pod firmą „D. L. P. Wilno“ będzie się rozrastać, tembardziej powiększać się będzie deficyt“.

Prawdziwym jest, że w okresie normalnej już pracy, a więc po przejściu pierwszego roku organizacyjnego, gospodarstwo rybackie Dyr. Lasów Państwowych ma wszelkie widoki rozwoju, a nie będąc nawet w tym organizacyjnym okresie deficytowym faktycznie, nie będzie niem i w przyszłości, gdy zaistnieją warunki normalnej pracy, gdy na rynkach poważniejszych jak to już obecnie zaczyna się ujawniać, transporty ryby nadawane przez Dyrekcję będą kwalifikowane przez odbiorcę jako odpowiadające cedułom nadawczym co do wagi, sortymentacji, właściwego opakowania i świeżości towaru, i jako takie uzyskiwać będą wyższe ceny.

Nieprawdziwym jest „zestawienie uczynione na podstawie posiadanych przez autora nieoficjalnych informacji“.

Prawdziwym jest, że nieoficjalny informator autora nie wyznawał się w cyfrowych danych, jakie widocznie miał w dyspozycji, stąd też szereg błędnych cyfr i danych, jak w stosunku do powierzchni, tak zakwalifikowania wartości gospodarczej jezior, oraz cyfr, po-

danych w rubryce „Przypuszczalny deficyt ryb. odnośnego nadleśnictwa“ nie zgodnych z rzeczywistością z powodu wyżej już wzmiankowanego niezakończenia jednorocznej kampanii oraz błędnego zaliczenia przez osobę informującą autora, do wydatków normalnych całości kosztów nabycia inwentarzu o trwałości paru lub kilkuletniej, wydatków na opłatę tenet za okresy roczne przy dochodach z eksploatacji tylko z dwóch — trzech kwartałów, wreszcie wszelkich inwestycji.

Nieprawdziwym jest twierdzenie, że „deficyt będzie napewno większy, bo na straty odpisano tylko 33% z tytułu amortyzacji sprzętu rybackiego, podczas gdy w warunkach specyficznych przedsiębiorstwa dyrekcyjnego, zniszczenie sprzętu postępuje bardzo szybko i, jeśli chodzi o sieci letnie, to zużycie w ciągu roku może dojść do 100%“.

Prawdą jest natomiast, że na straty z tytułu amortyzacji sprzętu rybackiego odpisuje się 50% wartości sieci letnich, 33% — sieci zimowych oraz sprzętu rybackiego, wreszcie 10% inwentarzu trwałych.

Sieci letnie, wbrew przypuszczeniu autora, wyszły po ubiegłym już okresie letnim w stanie rokującym możliwością ich użycia conajmniej jeszcze przez jeden sezon. Sieci nabyte przed okresem letnim roku ubiegłego, dla odłowów na Narocz, pracowały już dwa sezony letnie i w większości są zdane, po normalnym remoncie, do dalszej pracy, aczkolwiek zamortyzowano je całkowicie.

Nieprawdą jest odnośnie jeziora Narocz, że „warunki w jakich D. L. P. Wilno prowadzić tam musi eksploatację, są najbardziej zbliżone do warunków prywatnego przedsiębiorcy“.

Natomiast prawdą jest, że warunki eksploatacyjne Narocz są najniekorzystniejsze, jakie wogóle egzystować mogą, że żaden przedsiębiorca prywatny nie przyjąłby obciążenia wprowadzonych do umowy dzierżawnej, zawartej przez Starostwo z Dyrekcją, a przyjętych przez Dyrekcję jedynie ze względów społecznych i socjalnych, specyficznych dla tamtejszego terenu, że żaden przedsiębiorca prywatny nie godziłby się tak długo, jak to czyni Dyrekcja, z sytuacją łamania ustawy i z kazu władz administracyjnych, o czym

autor sam wspomina w dalszym ustępie swego artykułu, a które to wykroczenia są autorowi aż nazbyt dobrze znane.

Dlatego też nieprawdą jest że „rzeczywistość przekreśliła rachuby w b. nie delikatny sposób, redukując w praktyce rezultat do około 70.000 kg. ryby wartości 30.000 zł.“.

Prawdą jest, że nie rzeczywistość, lecz właśnie wykroczenia ludności przeciwko ustawom i zakazom uniemożliwiły Dyrekcji, jako dzierżawcy, wyłączenie eksploatacji rybołówstwa na Narocz i Miastrze, a więc i osiągnięcia prelimitowanych ilości i kwot, zmuszając do niewykorzystania zimowego sezonu sielawowego, będącego główną podstawą pozyskań z Narocz, oraz do osiągnięcia tylko części pozyskania letniego, resztę którego zagrabili kłusownicy, podżegani do uprawiania tego procederu.

Nieprawdą jest, że „gdy do sumy wydatków dodamy koszty robocizny, utrzymania straży rybackiej, transportu łowisk, oraz koszty handlowe — zrozumiemy, że budżet przedsiębiorstwa rybackiego D. L. P. w Wilnie musi być deficytowy już przez sam brak logicznych podstaw kalkulacji handlowej“.

Natomiast prawdą jest, że właśnie oparty na kalkulacji handlowej budżet rybacki Dyrekcji nie jest w ogólności deficytowy, pomimo, że wykonanie jego w poszczególnych wypadkach napotykało na takie trudności, które nie mogą być brane pod uwagę przy zdrowej logicznej kalkulacji, jak nprz. wytworzona sytuacja jeziora Narocz.

Nieprawdą jest, że „przedsiębiorstwo szwankuje pod względem braku fachowego i troskliwego nadzoru i dozoru“.

Natomiast prawdą jest, że Dyrekcja jak w latach ubiegłych korzystała z współpracy fachowców tej miary, jak profesora U. S. B. p. Jana Wilczyńskiego oraz jednego z lepszych znawców rybołówstwa kresowego sekretarza Wileńskiego T-wa Rybackiego p. Jana Zawadzkiego, tak i obecnie, obsadzając stanowiska kierowników poszczególnych gospodarstw rybackich, rozglądała się wśród miejscowych fachowców za właściwymi kandydatami, jednak wobec stawiania im wysokich wymagań, właściwego elementu nie znalazła i zaangażowała: wychowankę czeskiej szkoły ry-

backiej w Wodnianach, który odbył dłuższą praktykę jeziornictwa w Polsce, oraz kilku mistrzów rybackich z Wielkopolski i Pomorza, obeznanych tak z teorią, jak i praktyką rybactwa, dając im wszystkim w charakterze instruktora poważną, rekomendowaną przez Wielkopolsko-Pomorskie T-wo Rybackie siłę, znającą wszelkie tajniki rybactwa pojezierza Mazurskiego oraz warunki rybołówstwa Wileńszczyzny.

Ponadto Dyrekcja korzystała stale z rad i instrukcji najwyższych authority tej dziedziny w Polsce, które znając faktyczny stan fachowości pracowników zatrudnionych w rybactwie Dyrekcji, uważając za właściwe tu właśnie kierować szereg praktykantów, którymi są bądź studenci bądź absolwenci Zakładu Ichtjologii i Rybactwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Taki zespół nie można chyba nazwać brakiem fachowców bowiem daje on rękojmię, że przypuszczenia autora co do możliwości złego obchodzenia się najemnych rybaków „z kazonnem do brem“, nie będą zbyt liczne, co zresztą potwierdzają już wyżej przytoczone fakty, zachowania przydatności sieci do dalszej pracy poza okres ich normalnej używalności.

Nieprawdą jest, że „ryba dyrekcyjna jest na jeziorze rozkradana“. Natomiast prawdą jest, że winni kradzieży po ciągani są do odpowiedzialności, że kłusownictwo na wodach jest bardzo szeroko zakorzenione i że energicznie prowadzona przez nadleśnictwa walka z kradzieżą ryby napotyka na znaczne trudności i nawet niebezpieczeństwo osobiste pracowników, oraz że nadzór i ochrona nad odłowami, przy wyżej opisanym warunkach Narocz, są szczególnie utrudnione.

Nieprawdą jest, że „brak nadzoru powoduje też niedbalstwo pracy najemnych rybaków“, że „często bywa, że rybacy ściągają ciepłą toń, to znaczy, że jedna z sześciu podwłok dyrekcyjnych zagarnia toń odłowioną tylko co przez inny zespół dyrekcyjny, toń już pustą“.

Natomiast prawdą jest, że poszczególne zespoły mają wyznaczone tonie do odłowu i praca ich jest stale dozowana i koordynowana przez kierownictwo, również prawdą jest że zespoły dyrekcyjne natrafiają na „ciepłe tonie“, lecz odłowione pod osłoną nocy przez kłusowników jednak tylko na jeziorze Narocz.

Nieprawdą jest, że „ryba dyrekcyjna dość często przychodzi na rynek w stanie rozkładu i z takim zapachem, że kwalifikuje się jedynie do obłania naftą i zakopania“.

Natomiast prawdą jest, że Dyrekcja jest w posiadaniu pism komisantów, stwierdzających wyborny stan towaru im dostarczonego, dlatego też ceny osiągnięte za rybę dyrekcyjną są conajmniej takie, jakie uzyskują inni dostawcy lub nawet wyższe, nigdy zaś nie było wypadku sprzedaży za „10% lub 20%“ wartości normalnej.

Nieprawdą jest, że tegoroczne zarybianie Narocz podobno spaliło na panewce, gdyż „większość zarybku przybyła na jezioro w stanie śniętym lub komplotnego wyczerpania“.

Natomiast prawdą jest, że na tegoroczne zarybianie Narocz składało się wypuszczenie sześciu milionów wylęgu sielawy wartości 16.000 zł. który pomimo dużej wrażliwości przy przewozie dowieziono z minimalnymi stratami, oraz osadzenia 300 kg. kroczków lina wartości 600 zł., z której to ilości rzeczywiście 60 kg. usnęło w czasie przewozu. Jednak transport ten szedł pod opieką nie tylko urzędników dyrekcyjnych, lecz i inspektora rybactwa Izby Rolniczej, i gdyby nie nadzwyczaj upalny dzień, którego przy rannym ładowaniu kroczków nic nie zapowiadało, do-



Zaduszki

(Dokończenie na str. 9-ej).

# Kurjer Filmowy

## Ze świata filmu

### NOWE NIEBEZPIECZEŃSTWO ZAGRAŻA FILMOWI AMERYKAŃSKIEMU.

Jak donosiliśmy, liczne amerykańskie „Ligi Moralności“, pod groźbą bojkotu zażądały, by filmy amerykańskie wyprane zostały całkowicie i wszelkiej „pikanterji“ i „niemoralności“. Obecnie nowe niebezpieczeństwo czyha na film w Hollywood: wszystkie organizacje o charakterze pacyfistycznym lub o kierunku górcjali stycznym postanowiły, że ogłoszą bojkot filmów o niezgodnej z ich ideologią tendencji.

Jak wiadomo, pogroźki takie nie są rzeczą, nad którą można w Ameryce przejść do porządku dziennego. Producent, którym najbardziej zależy na rynku amerykańskim, będącym do tychczas ich naturalnym i głównym odbiorcą, są mocno zaniepokojeni.

Szczególne powody do obawy ma wytwórnia Braci Warner, której współdziałownicą jest słynny Hearst, szef ogromnego koncernu prasowego. Hearst, oskarżony o tendencyjność, jest zapisany na „czarną listę“ przez powyższe organizacje, które obejmują prawie 2.500.000 osób. Szereg filmów już jest skazany na bojkot. Między innymi wyświetlony obecnie w Warszawie film „Annepolis“, który, podobnie jak „Ben gali“ ma tendencje militarystyczne.

### CZYŻBY KONIEC WIELKIEGO KOMIKA.

Niedawno gazety doniosły o nagłej chorobie umysłowej jednego z królów — komików amerykańskich — Bustera Keatona. Jak wiemy, film dźwiękowy nie przyniósł większego powodzenia temu artyście. Niedawno bawił on w Paryżu, gdzie nakręcił jeden film, wyświetlany niedawno w Wilnie „Buster rozdaje miłjony“. Po powrocie do Ameryki wpadł Buster w tarapaty pieniężne. Również jego pożycie małżeńskie nie ułożyło się dobrze, i właśnie niedawno sąd w Hollywood orzekł rozwód Bustera z panią Mae Elizabeth. Sąd orzekł, że ma on zapłacić tytułem alimentów wcale okazałą sumkę pieniędzy i to natychmiast. Taką samą sumę miał Keaton zapłacić po nakręceniu każdego z trzech przyszłych kolejnych swych filmów.

„Buster stałe krytykuje wszystko, co robie lub mówię — oświadczyła piękna Mae — zarzucał mi również zbyt częste używanie naszego auta“.

To małżeństwo Bustera zawarte było w 1933 roku, po rozwiązaniu poprzedniego związku z Natają Tajmadge.

### Ciekawy eksperyment amerykański

Smiałość reklamy amerykańskiej nie zna poprostu granic. Szereg kin wprowadziło obecnie, tytułem próby t. zw. „Honor system“, nie pobawiony pewnego rozmachu i wdzięku.

System ten, o tak tajemniczej nazwie, polega na tym, że publiczność zostaje wpuszcza na do kina bezpłatnie. Po obejrzeniu filmu płacą tylko ci, którzy są zadowoleni, dobrowolnie.

Statystyka wykazała, że z uczuciowością ludzką nie jest jeszcze tak źle, bo ponad 80 procent widzów zapłaciło, twierdząc, że się im film podobał. Mało tego ciekawi mogli być świadkami długich ogonków przy kasie kinowej, którą tworzyli ci, którzy po wyjściu z kina chcieli zapłacić.

W ten sposób również i frekwencja w kinach, stosujących ten system, wzrosła znacznie.

Czy u nas zastosowanie tego systemu „honorowego“ dałoby również tak wspaniałe rezultaty?

Sceptycy mówią, że nie.

### Sylvia Sidney — mężatka



Znana artystka filmowa — Sylvia Sidney wyszła w ubiegłym tygodniu zażamąż za znanego nowojorskiego wydawcę — Bennett-Carfa. Na zdjęciu — młoda para.

Te wszystkie nieprzyjemności natury osobistej i majątkowej, obawa o karierę artysty czną oraz choroba, niedawno przeżyta, podziały na artystę fatalnie. Należy się jednak spodziewać, że popularny komik powróci do zdrowia.

### CHARAKTERYSTYKA... DLA ŚMIECHU.

Znany artysta amerykański Franc Morgan bawi się w dowcipne określenia swych koleżanek po fachu. Oto one.

Constance Bennet: mroźna lemonjada.  
Jeanette Mac Donald: ruda kokoszka, zamknięta w kurniku.

Norma Shearer: piękna kamka z sygnetu książęcego XVIII wieku.

Czy zgadzacie się z tym zdaniem?

### JOHN BARRYMORE — DEZERTEREM.

Bardzo popularna w swoim czasie artystka amerykańska, Dojores Costello, partnerka Johna Barrymore'a z „Don Juana“ i „Bestji morskiej“, po poślubieniu Barrymore'a porzuciła całkowicie film i poświęciła się wychowaniu dziecka. Jednak po latach szczęśliwego pożycia John nagle... zdezerutował.

— Odszedł ode mnie zupełnie nieoczekiwanie, zawiadamiając o swoim postanowieniu przez telefon — skarżyła się przed sądem Dojores, która żądała orzeczenia rozwodu.

Pani Costello ma obecnie 30 lat.

John Barrymore dobiega — sześćdziesiątki. Lecz istnieje również niejaką panną Elaine Barrie...

Która ma tylko 20...

## PSIE ŻYCIE

W ten sposób nazwał swój artykuł p. Maurice Tahon, który opowiada w jednym z pism filmowych o trudach i znojach zawodu operatora filmowego, pracującego przy t. zw. aktualnościach. Podajemy go w skróceniu.

— Hallo, Bob! — Znow w Paryżu? Czy na długo?

— Sam nie wiem dokładnie. Może spędzę tu tylko jedną dobę, może tydzień.

— Zawód?

— Ten sam przeklęty zawód „aktualisty“. Bob jest aktualistą. To znaczy on, jego asystent oraz operator dźwiękowy wędrują, jako wysłannicy wytwórni aktualności po całym świecie w pogoni za zamachami stanu, wojnami, znanymi osobistościami i politykami. Dusza jego jest może mało skomplikowana, lecz nie można tego powiedzieć o jego wyglądzie zewnętrzny. Wszystkie przedmioty, które po drodze pochodzą z najrozmaitszych krajów, między innymi, które stają się jego kapelusze, jego kurtki, jego krawaty w Hamburgu, skarpetki — w Kopenhadze.

Przy kieliszku opowiada Bob o swych najciekawszych przeżyciach. — Pewnego dnia w Nicei połowiliśmy na księcia Walji, — który nie chciał w żaden sposób być sfilmowanym. Po przeszło sześciogodzinnym oczekiwaniu w ukryciu byliśmy w stanie nakręcić 60 metrów taśmy. Książę, myśląc, że jest sam, rozebrał się zupełnie, nurkował, śmiał się, słowem — zachowywał się jak każdy zwykły śmiertelnik. Wszystko to zostało wycięte przez naszą wytwórnię.

S. p. Huey Long, dyktator Louisiany przy bywał samolotem do Nowego Yorku ze swym barmanem. Pytamy go, filmując jednocześnie, o cel podróży. — „Przyjechałem nauczyć obywateli Nowego Yorku robić cocktail“. — I to wszystko? — „To jest najistotniejsze dla mej popularności“.

W Mentz, podczas poświęcenia pomnika mówi prezydent Lebrun: — „Precz z podniesioną pięścią!“ — i jednocześnie podnosi, swym ulubionym gestem oratorskim ściśniętą pięść do góry. Naturalnie — zostało to wycięte..

W Kopenhadze Trocki ma przemawiać publicznie. Lecimy tam pełną parą. Na miejscu okazuje się, że firma konkurencyjna zakupiła

wyłączne prawo sfilmowania tego wydarzenia za 10.000 dolarów.

Corocznie wszystkie aktualności Europy ściągają do Doorn, gdzie odbywają się uroczyste przyjęcia z okazji imienin ex-Kaizera. Staramy się zwykle zająć dogodną pozycję w pobliżu pałacu. Lecz żadnemu z nas nie udało się sfilmować Kaizera podczas jego codziennych przechadzek lub tradycyjnego rabania drzewa. Wiadomo o przybyciu naszym ostrzegają go na tychmiast.

Revolucja w Saragossie. Na ulicach — strzelanina. Wpadliśmy, filmując wypadki na ulicy — między komunistami a policją. Położenie wielce nieprzyjemne. Z wielkim trudem udało się nam wycofać z pola walki. Weszliśmy do znajdującego się po drodze wielkiego hotelu. Była pora obiadowa. Gdy wystrząsaliśmy przy cichy — każdy zajął swoje miejsce przy stole. Po pięciu minutach kanonada rozpoczyna się na nowo. Spożywający obiad znajdują się znow pod stołami, nikogo nie widać więcej — cudowny efekt filmowy! Lecz nie brak tu i momentów tragicznych. Rewolucjonista ze sztan darem, śmiertelnie ranny, krzyczy resztkami sił: — „Jestem dumny, że umieram za swój sztan dar“!

Daladier będąc premierem, miał chorobliwą niechęć do aktualji filmowych, i prosił kolegów, by nie pozwalali się filmować. Pewnego dnia w ministerstwie wojny udało się nam zapać Herriota, naszego „zwolennika“. Rozmawiał on właśnie z Paul Boncourem. Prosimy o wywiad filmowy i oto Herriot, stając przed obiektywem, zaprasza również Paul Boncoure, który podnosząc oczy ku oknom gabinetu Daladiera mówi: — „Gdyby szef nas teraz zobaczył!“ — Naturalnie — wycięte.

Ten sam Paul Boncour w Genewie, podczas konferencji rozbrojeniowej, przeprowadzał porównanie między generałem Balbo, który nie dawno właśnie przeleciał Atlantyk, a młodym pilotem — Pierre Cot'em: „Zauję, że się w młodocianego naszego ministra lotnictwa, który idzie w ślady swego kolegi Balbo... I to zostało wycięte.“

— Reasumując, prawie wszystkie najciekawsze wspomnienia twoje — to są „wycięcia“?

— Niestety, tak!

## Jeszcze jeden zawód w Hollywood

„Specjaliści od dźwięków“ tworzą w Hollywood związek zamknięty, przyczem liczy on 25 członków. Są wśród nich różni specjaliści: jedni umieją imitować płacz dziecka, inni kwik świni, szekanie psa, śpiew ptaków, etc. Wszyscy natomiast umieją wydawać poryki niezadowolenia, jeżeli nowy przybysz pretenduje do przyłączenia się do ich „fachowego“ grona.

Naprzykład pan Pinto Colvig imituje głos Pluto psa Mickey — mouse. Tommy Car zaangażowany został do jednego z filmów, jako pierwszorzędny imitator jaskółki. Gdy poszukiwano do filmu Harolda Lloyda „Mleczna droga“ o soby, która mogłaby udawać dźwiękowo czkawkę, zaangażowano pannę Ruby Ray, była śpiewaczką operową. Ruby Ray jest obecnie najlepszą imitatorką śpiewu ptaków oraz znana jest ze swego pięknego wygwizdywania najróżniejszych melodji. Gdy bohater lub bohaterka gwizdają coś przelotnie na filmie, możemy być prawie pewni, że „maczała tu paluszki“ pani Ray.

Otyły, starszy jegomość — Eddie Delmar jest bezkonkurencyjny, gdy chodzi o: płacz nie mowlący.

Pani Claire Vincent jest „gwiazdą“ wszystkich bez wyjątku dźwięków. Ten jej talent za pewnił pani Vincent bardzo korzystny kontrakt opiekujący na weale okazałą sumkę..

Istnieją gwiazdy w Hollywood, które również posiadają rozmaite „dary“ imitatorskie jak np. Lionel Barrymore lub Wallace Beery. Lecz prawdziwy „specjalista od dźwięków“ zawsze będzie ich traktował jako — niezdatnych amatorów.

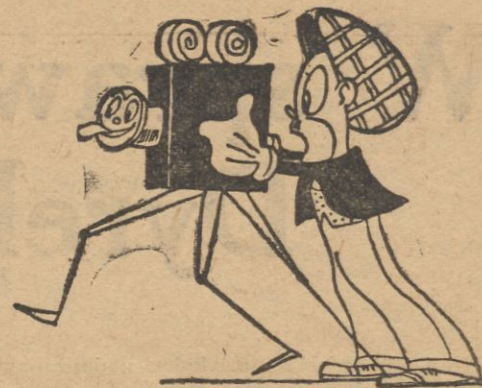
## Nowy film o Abisynji

Dr. Rickli, znany operator filmowy, bawił przez 5 miesięcy z polecenia Ufy w Abisynji. Obecnie powrócił, przywoząc o/brzymi materiał filmowy z tego kraju, będącego obecnie najbardziej „modnym“ tematem filmowych aktualji. Film dr. Rickli nosić będzie nazwę „Abisynja — ostatnie cesarstwo Afryki“.

Odwadnemu operatorowi udało się, jeszcze przed rozpoczęciem pory deszczowej, objechać cały kraj, i złapać do wiecznego repertorskiego obiektywu filmowego szereg pierwszorzędnych, ciekawych obrazów Abisynjską florę i faunę, oraz szereg scenek rodzajowych i

obyczajowych etjopskich. Udało się również Rickliemu sfilmować liczne sceny z życia prywatnego Negusa, jego rodziny i otoczenia w Addis Abebie. Towarzyszy on parze cesarskiej, której był gościem przez 4 tygodnie w podróży inspekcyjnej — propagandowej. Podróż ta pro wadziła przez cały kraj, i na jej zakończenie odbyły się manewry, które również zostały sfilmowane.

Po raz pierwszy w dziejach filmu, przy tej okazji, udało się sfilmować obrzędy kości ciała abisynjskiego (kopijjskiego).



## KRONIKA FILMOWA

— MINISTERSTWO OŚWIATY poświęciło w ostatnich czasach szczególniejszą uwagę sprawom filmowym, ustanawiając w tym celu specjalny referat filmowy przy Wydziale Sztuki. Referat ten skupia wszystkie sprawy filmowe, dotyczące filmu, zarówno jako dzieła sztuki, jak i poważnego czynnika oświaty szkolnej i pozaszkolnej.

Cenzurę filmów dla młodzieży oraz ocenę filmów ze stanowiska ich wartości artystycznej i kształcącej, w myśl nowej instrukcji Ministerstwa Oświaty, powierzono osobnej komisji, w skład której, obok urzędników ministerstwa, wchodzi również osoby, powołane przez ministra oświaty.

W ten sposób uczyniono zadość podnoszonemu nieraz życzeniu uwzględnienia czynnika obywatelskiego w cenzurze filmów, dla młodzieży oraz w ocenie ich pod względem artystycznym i kształcącym.

— Rząd jugosłowiański wydał ostry zakaz, na mocy którego dzieci poniżej 16 lat w żadnym wypadku nie będą dopuszczane do oglądania filmów kryminalnych czy detektywistycznych.

— Powrócił z Ameryki słynny reżyser Aleksander Korda, który oświadczył na konferencji prasowej (Korda pracuje w Anglii), że w bieżącym sezonie filmowym w atelier w Denham wyprodukuje 20 filmów, i co najciekawiej wszystkie będą kolorowe. Do filmów tych zaangażowano między innymi Marlenę Dietrich oraz trzech reżyserów: Kinga Vidora, Harry'ego Abbadiego d'Arrasta (b. asystent Chaplina) i Williama K. Howarda.

— Inauguracyjna podróż naszego nowego motorowa transatlantyckiego M/S Piłsudski z Triestu do Gdyni została sfilmowana. Zdjęć dokonał operator Jonikowicz pod kierunkiem Karola Forda. Na taśmie filmowej uwieczniono uroczysty wyjazd statku z Triestu, jak również wjazd do Gdyni. Nakręcono również sporo scenek rodzajowych z życia na pokładzie oraz szereg fragmentów Włoch, Algeru, Hiszpanji, Portugalji i Belgii.

— Słynny reżyser francuski — Raymond Bernard nakręca obecnie film p. t. „Ann Marie“, przyczem w rolach głównych wystąpią najpopularniejsi artyści filmowi Francji: Annabella, Pierre Richard Willm, Jean Murat.

— Nakręcona zostanie w Hollywood nowa bajka z „Tysiąc i jednej nocy“. Rolę Haruna al Rasyda grać będzie znany aktor francuski, pracujący obecnie w Ameryce — Charles Boyer. Rolę Scheherazady powierzono Sylvi Sidney.

— We Francji toczy się obecnie zacięta walka na temat, kto właściwie wynalazł pierwszy film dźwiękowy. Niektórzy wskazują na znanego mechanika Charlesa Dellacomme, inni natomiast twierdzą, że ojcowstwu filmu dźwiękowego przysłać należy Leonowi Gaumontowi, który dał światu pierwszy praktyczny system aparatury dźwiękowej. Sprawie tej poświęciło pismo filmowe „Le courrier Cinématographique“ 3 1/2 strony!

— Zapowiadana od pewnego czasu produkcja nowej wytwórni polskiej „Varsovia Film“ wchodzi w okres realizacji. Pierwszy film będzie się nazywał „Fredek uszczęśliwia świat“, reżyserji Bazylego Sikiewicza i Zbigniewa Ziemińskiego. W rolach głównych wystąpią: Karolina Lubieńska, Loda Halama, Jan Kurnakowicz i inni.

— Biuro Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego opracowało nowe przepisy o cenzurze filmów. Przepisy te ujęte w formę instrukcji wysłane zostały do wszystkich zainteresowanych organizacji przemysłu i handlu filmowego oraz kinoteatralnego.

—[o]—

## Zawody sportowe — konkurencja dla kin

Organ właścicieli kin francuskich — „L'Ekran“ zamieszcza artykuł pióra Rene Celler, który omawia kwestję konkurencji, jaką dla kin stanowią różne zawody sportowe.

Autor artykułu zwraca uwagę na wielką różnicę, z którą są traktowane przez władze w dowiska kinowe a imprezy zawodowych sportowców. Ci ostatni korzystają z różnego rodzaju ulg i ulgwień w dziedzinie podatkowej, które są zwykle udzielane w imię kultury fizycznej. A przecież jasne jest, że takie widowisko sportowe — zawodowe jest taką samą imprezą handlową, jak i kino.

Reasumując, autor mówi, że — jeżeli nie wątpliwie pożyteczną rzeczą jest popieranie, i to najdalej idące — wychowania fizycznego, byłoby również pożądanym zwrócić trochę więcej uwagi na los tych, którzy wybrali sobie za zadanie dawać ową obecnie nieodłączną rozrywkę, jaką jest kino, będące zresztą również pierwszorzędny czynnikiem wychowawczym.

U nas zagadnienie, poruszone przez p. Celler jest również bardzo aktualne.

# W SPRAWIE Dostęp na Rosse w Zaduszkach

## gospodarki rybackiej

(Dokończenie art. ze str. 7-ej).

szedłby do Narocza w stanie normalnym dla transportów będących w drodze ponad 18 godzin.

Nieprawdą jest, że „jeden transport lina czekał w Dukaszach dwa dni na przeładunek, (nikt go nie oczekiwał) i wysnął w 100 procentach“.

Natomiast prawdą jest, że po odbiór transportu zgłosił się delegowany funkcjonariusz lasów państwowych natychmiast po madejściu pociągu, lecz stwierdziwszy, że w czasie przewozu beczek z winem zostały one wyrzucone i kroczki wyspane na podłogę wagonu, transportu nie przyjął, a sporządził formalny protokół o zniszczeniu 100 proc. transportu.

Nieprawdą jest, że „istotny deficyt jest większy od oficjalnego“. Natomiast prawdą jest, że jak wynika z poprzednich wyjaśnień, nie istnieją nietylko straty nadzwyczajne, powstałe skutkiem wadliwej organizacji zarybienia, nie istnieją też straty wynikające z nieumiejętnego obchodzenia się ze sprzętem rybackim, jak również nie istnieje w tych rozmiarach, jakie podaje autor, deficyt zasadniczy, a więc nie może powstać niczym nieuzasadniony deficyt określony przez autora na 200.000 złotych, następnie zaś podwyższony do 300.000 złotych. Nieprawdą jest, że „trwonij się na niezdarnie prowadzone przedsiębiorstwo państwowe olbrzymie sumy“.

Prawdą jest, że wkładane w gospodarstwo rybackie sumy nie są trwale, lecz obracane z całą ostrożnością i rozważą na najniezbędniejsze zakupy i inwestycje, i zostają zwracane Państwu, dając w efekcie racjonalnie zagospodarowane obiekty, co koniecznym jest zwłaszcza na Wileńszczyźnie, gdzie brak jest gospodarzy rybaków, natomiast istnieje nadmiar dewastatorów, którzy doprowadzili 1/3 wód całej Polski do wydajności równej niemal zeru.

Nieprawdą jest, że „D. L. P. Wilno nie prowadzi żadnej kalkulacji kupieckiej, i stając do licytacji jako jeden z oferentów, podbija wysokość czynszu dzierżawnego do zawrotnych sum“.

Natomiast prawdą jest, że Dyrekcja, znając poszczególnych oferentów, lecz nie znając wysokości oferowanych przez nich sum, wówczas tylko składa swoją ofertę gdy widzi, że do przetargu stają tylko osoby znane z umiejętności niszczenia wydzierżawionych im rybołówstw, natomiast brak jest poważnych reflektantów — gospodarzy. Tak też było w odniesieniu do jeziora Dżisna, o dzierżawę którego ubiegało się tylko dwóch znanych Dyrekcji niepożądanych osobników, natomiast nie zgłosił oferty nikt z rybaków fachowców.

Nieprawdą jest, że „dalsze funkcjonowanie przedsiębiorstw rybackiego D. L. P. Wilno, jest wyraźną szkodą dla Państwa i choćby tylko z szerszej ujętych względów natury gospodarczej“.

Natomiast prawdą jest, że gospodarza rybackiego D. L. P. Wilno nawet już w 3-ich kwartałach pierwszego roku, uwiązując wydatki i dochody, wywiera duży dodatni wpływ natury gospodarczej, zaznajamiając rybaków z nowymi sposobami połowów, imieniem nieznanymi na Wileńszczyźnie rodzajami sprzętu, stosując racjonalną i planową eksploatację, daje impuls do poddania pod rozagę systemów stosowanych przez sąsiadów rybaków, przeanalizowania i przekształcenia dotychczasowych sposobów eksploatacji, prowadząc na szeroką skalę zarybienie, daje możliwość innym rybakom obserwować jak same sposoby wykonania tego zabiegu, tak też i jego wyniki.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

PRZYP. RED. Wytyczne gospodarki rybackiej Dyrekcji Lasów Państw., jej zamierzenia, cele i środki ich realizacji nie są znane szerszemu ogółowi. Dlatego też artykuł Dyr. L. P. za mieszczamy z całą satysfakcją, jako zawierający szereg autorytatywnych i ciekawych informacji. Nie przesądza to oczywiście kwestji zabrania głosu przez naszego informatora — P.

Celem uregulowania ruchu pieszego i kołowego na Rosse w dniu Zaduszek, utrudnione go spowodowały prowadzonych tam prac, starostwo grodzkie wydało zarządzenie zmierzające do ułatwienia dostępu do cementarza.

Zaprowadzony został od dnia 1 listopada ruch jednostronny dla wszystkich pojazdów przez ul. Subocz, zaulek Rossa na ul. Targową, Kolejową. Pojazdy i autobusy będą mogły za trzymywać się na ul. Targowej tylko dla wysadzenia pasażerów. Ze względu na zatarasowanie ulicy tej kamieniami wszelkie pojazdy zatrzymywane na tej ulicy jest zabronione. Publiczność wysiadając z pojazdów na ul. Targowej będzie mogła przy ul. Rossa dojść pieszo na cementarz.

Dla odciążenia ruchu pieszego na ul. Rossa magistrat uporządkował zaulek Warszawski,

prowadzący od ul. Rossa do ul. Beliny a stało się wprowadziło postój dorożek przy wylocie zaulka Warszawskiego na ul. Beliny.

Dyrekcja autobusów miejskich zamierza również część autobusów puścić po trasie od pl. Katedralnego do wylotu zaulka Warszawskiego na ul. Beliny.

Pożądane jest by publiczność korzystała przy dojeździe i opuszczaniu cementarza z zaulka Warszawskiego aby odciążyć ul. Rossa.

Starostwo Grodzkie usilnie prosi publiczność, aby celem niezakłócenia powagi święta i miejsca stosowała się ściśle do wszelkich zarządzeń policji.

Magistrat w dalszym ciągu w szybkim tempie prowadzi prace by na dzień 2 listopada uporządkować dojeżdżenie do cementarza.

## Stosunki gospodarcze w Polsce

### Z odczytu Jędrzeja Moraczewskiego

Wczoraj w sali teatru ludowego przy ulicy Ludwisarskiej 4 prezes ZZZ, p. inż. Jędrzej Moraczewski, b. premier, wygłosił odczyt na temat „Stosunki gospodarcze w Polsce“.

Prelegent rozpoczął od omówienia przyczyn obecnego kryzysu ekonomicznego. Kolosalny rozwój mechanizacji wytwórczości naruszył katastrofalnie równowagę podaży i popytu. Maszyna stała się nieszczęściem robotnika. Jednakże w poszukiwaniu dróg naprawy projekt niszczenia maszyn nie miałyby sensu. Ludzkość powinna pójść w kierunku zrównoważenia popytu i podaży. W tym też kierunku musi pójść ustrój społeczny.

Omawiając obecną sytuację ekonomiczną prelegent podkreślił, że obserwowana obecnie pewna poprawa wytwórczości i zatrudnienia nie sygnalizuje stałego polepszenia się konjunktury gospodarczej. Poprawa ta jest chwilowa, a spowodowana została potrzebą wyrównania tych braków w towarach, które powstały w okresie najgłębszego kryzysu, gdy wiele fabryk nie produkowało w ogóle, a inne zmniejszyły produkcję do minimum. Po nasyceniu rynku niezbędnymi produktami może przyjść znowu pogorszenie.

Mówiąc o typach polityk gospodarczych w niektórych państwach, prelegent wskazał na Stany Zjednoczone Ameryki Półn. jako na państwo, stosujące w walce z kryzysem typową politykę inflacyjną, oraz na Polskę, stosującą przeciwieństwo tej polityki — politykę gospodarczą

### Na giełdzie pieniężnej w Wilnie

notowano w dn. 30 b. m.:

Banknoty: Dolarzy St. Zjedn. A. P. 5,33 w żądaniu, 5,30 w płaceniu; lity litewskie 87 w żądaniu, 85 w płaceniu; lity łotewskie 121 w żądaniu, 119 w płaceniu; korony estońskie 123 w żądaniu, 120 w płaceniu;

Czeki: Szwajcarja 173 w żądaniu 172,30 w płaceniu.

Monety złote: Ruble 48 w żądaniu, 47,80 w płaceniu.

### Ceny żywca i mięsa w Wilnie

według notowań Tymcz. Komisji Izb: Prze mysłowo-Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej. Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 29.X 1935 r. w zł. ewent. w gr.

Mięso w hurcie miejscowego uboju: wołowina całe tusze II gat. 60—70, II gat. 55—60; wołowina zady I gat. 85—90, II gat. 80—85; wołowina przody (koszer) I gat. 90—1,00, II gat. 80—90.

### Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 30 października 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, pa-cytet Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilości, w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 kg.

Z y t o	I standart	700 g/l	14.—	14.25
„	II	670	13.75	14.—
„	„	745	18.—	18.50
„	„	720	17.—	17.50
„	„	650	13.75	14.25
„	„	620	13.—	13.50
„	„	490	15.50	15.75
„	„	470	14.50	15.—
„	„	„	30.25	30.75
„	„	„	26.50	27.—
„	„	„	22.75	23.25
„	„	„	23.50	24.—
„	„	„	21.—	21.50
„	„	„	16.50	17.—
„	„	„	8.25	8.75
„	„	„	30.50	31.50

Kistelskiego — w obronie swoich tez, z które mi artykuł Dyr. L. P. usiłuje rozprawić się. P. Kistelskiego niema obecnie w Wilnie, dlatego też ewentualna jego replika mogłaby się ukazać dopiero po jakimś czasie.

## Dziś przybędzie do Wilna min. Jaszczółt

Dnia 1 listopada przybywa do Wilna w sprawach prywatnych minister opieki społecznej Władysław Jaszczółt.

## P. posłanka Pełczyńska opuściła Wilno

31 października rb., po tygodniowej chorobie, opuściła Wilno i odjechała do Warszawy posłanka Wanda Pełczyńska. Pamią Pełczyńską żegnał na dworcu płk. Białkowski z żoną, żony oficerów 5 p. p. Leg. oraz liczne koło przyjaciół wileńskich.

## RADJO WILNO

PIĄTEK, dnia 1 listopada 1935 roku.

9,00: Czas i pieśń; 9,03: Muzyka; 9,40: Dzieńnik poranny; 9,50: Program dzienny; 10,00: Muzyka religijna (płyty); 10,30: Transm. naboż. z kościoła św. Krzyża; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,15: Poranek muzyczny; 13,00: Baśniowa noc; 14,00: Dyskujemy; 14,20: Koncert życzeń poważniejszych (płyty); 15,00: Audycja dla wszystkich „Zaduski“; pióra Wandy Dobaczewskiej; 15,45: Jak ubierać dzieci w wieku szkolnym — wygl. dr. Witold Sylwanowicz; 16,00: Pogadanka dla chorych; 16,15: Koncert w wyk. Ork. 16,45: Zaduszny apel, obrazek słuchowski dla dzieci; 17,00: „Z Instytutu Psychotechnicznego w Warszawie“; 17,15: Minuta poezji; 17,20: Canzonety i arje oprowe; 17,50: Poradnik sportowy; 18,00: Koncert kameralny; 18,30: Program na sobotę; 18,40: Utwory Saint-Seana (płyty); 19,00: Ze spraw litewskich (w jęz. polskim); 19,10: Nasze cmentarze, pogad. 19,25: Koncert reklamowy; 19,40: Wiadomości sportowe; 19,50: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,00: Requiem aeternum; 20,40: Dziennik wiecz. 20,50: Obrazki z Polski; 20,55: Koncert poświęcony twórczości Aleksandra Zarzyckiego; 22,10: Transm. z Berlina meczu bokserskiego Warszawa—Berlin; 22,45: Muzyka z płyt.

SOBOTA, dnia 2 listopada 1935 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimn. 6,34: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,20: Dzień. por. Muzyka; 7,50: Program cz. 7,55: Giełda roln. 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 10,10: Transm. z sali Rady Miejskiej w Warszawie; 11,00: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik połudn. 12,15: Koncert Małej Ork. P. R. 13,25: Chwilka dla kobiet; 13,30: Utwory Griega; 14,30: Wyjątki z „Requiem“ Faure'ego; 15,00: Odczytanie obrazka religijnego Marji Krüger p. t. „Odwiedziny“; 15,15: Mała skrzyneczka; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Audycja religijna; 16,00: Lekcja języka francusk. 16,15: Koncert kameralny; 16,30: Skrzynka czech niczna; 16,45: Cała Polska śpiewa; 17,00: Nabozęństwo w Ostrej Bramie w Wilnie. Kazanie p. t. „Brama Niebieska“ wygl. ks. prof. Bronisław Pagowski; 17,50: Nasze miasta i miasteczka; 18,00: Słuch. dla dzieci p. t. „Nurek“; 18,30: Program na niedzielę; 18,40: Utwory Bacha; 19,00: Przegląd prasy rolniczej; 19,10: Nieśmier telność w świetle współczesnej biologii; 19,25: Koncert reklamowy; 19,35: Wiad. sportowe; 19,50: Pogadanka aktualna; 20,00: Koncert solistów: Zofia Adamska, Z. Rabcewiczówna; 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Obrazki z Polski; 21,00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21,30: Widma, sceny liryczne do słów A. Mickiewicza; 22,50: Wielcy soliści na płytach; 23,20: Kom. met. 23,25: Symfonia patetyczna — Czajkowskiego.

## Mieszkanie bez dachu Skarga na samowolę Róży N.

Wczoraj niejaka Róża Niemenczyńska, właścicielka domu Nr. 4 przy ul. Nowowiejskiej, chcąc pozbyć się swej lokatorki, Anny Orzechowskiej, rozebrała nad jej mieszkaniem dach i usunęła nasymp ze strychu. Deszcz zalał mieszkanie lokatorki, która, pełna rozpaczy, zwróciła się do policji.

Prawdopodobnie w stosunku do winowajczyni zastosowana będzie kara doraźna. (c)

## Zabity przez znaleziony pocisk

W dniu 25 b. m., o godz. 16-ej, w odległości 300 m. od wsi Wielka Mysa, gm. krewskiej, pastuch Bazyl Hajdukiewicz, lat 13, pochodzący z Kiewa, gm. Bieniekiej, a obecnie zatrudniony u Szymona Sidorowicza, znalazł pocisk artyleryjski. Pastuch uderzył pociskiem o kamień, nastąpił wybuch i Hajdukiewicz został zabity na miejscu.



## PUDER

subtelnym i przylegającym pyłem nadaje cerze Pani pożądaną karnację, czyni twarz świeżą, tchnącą urokiem młodości i stanowi finezję urody dystygnowanej Pani. Musi to być puder nieszkodliwy, roślinny, sporządzony z mialko mielonych cząsteczek cebulki lilii białej — znany i lubiany puder Abarid

## Podpaliła gospodarstwo rywalki

W dniu 16.X r. b. spłonął w Pietruszanach, gm. twereckiej, chlew, wóz, len i 5 sztuk bydła na szkole Bronisławy Chudabowej. Podejrzenie padło na 34-letniego Romualda Bernata z sąsiedniej wsi Wojciechowa, którego wówczas zatrzymano.

Obecnie przyznała się do winy podpalenia Bronisława Bernatowa. Była to zemsta za to, że Chudabowa utrzymywała z jej mężem stosunki miłosne i tem spowodowała, że Romuald Bernat zaniedbał żonę i troje dzieci oraz do-

prowadził całe gospodarstwo do skrajnej nędzy. W dniu krytycznym, kiedy jej mąż udał się do Chudabowej, Bernatowa postanowiła spać dobytek rywalki, sądząc, że ta wyprowadzi się do swych braci, mieszkających w znacznej odległości. W tym celu wzięła ze sobą butelkę nafty, a że padał ulewny deszcz, nakryła się dywanikiem. Po podpaleniu chlewa, uciekła do domu, zapominając o butelce od nafty i dywaniku, które znalazła policja. Bernatowa przekazano sędziemu śledczemu w Święcianach, który ją osadził w więzieniu.

# KRONIKA

Piątek  
1  
Listopad

Dziś: Wszystkich Świętych  
Jutro: Dzień Zaduszny. Jerzego

Wschód słońca—godz. 6 m. 22  
Zachód słońca—godz. 3 m. 44

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 31.X. 1935 r.

Ciśnienie 762  
Temperatura średnia + 4  
Temperatura najwyższa + 7  
Temperatura najniższa + 2  
Opad —  
Wiatr południowy  
Tend.: wzrost  
Uwagi: pogodnie.

## DIŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
1) Rodowicza (Ostrobramska 4); 2) Romeckiego (Wileńska 8); 3) Augustowskiego (Mickiewicza 10); Sapożnikowa (róg Zawalnej i Stefańskiej).

Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach za wyjątkiem Śniapieszek.

— PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIM-a do wieczora 1 listopada 1935 r.:

Dość pogodnie, rano mgliście.  
Nocą gdzieś lekkie przymrozki, dniem temperatura około 10 C.  
Słabe wiatry z południa lub cisza.

**RUCH POPULACYJNY W WILNIE:**  
— ZAREJSTROWANE URODZINY: 1) Płotnikowski Euzebjusz, 2) Laliński Piotr.  
ZASŁUBINY: 1) Nowatkis Józef — Dudziżówna Awdokja.  
ZGONY: Niślakowska Karolina.

## PRZYBYLI DO WILNA:

— DO HOTELU ST. GEORGESA: Kadenacy Czesław, dyr. banku z Pińska, Pilzer Samuel, Adwokat z Krakowa, Pantelewicz Bazyli, adwokat z Brześcia, kpt. Niżyński Bohdan z Warszawy, Dunhel Jerzy, inżynier z Warszawy, Zają Abram, adwokat z Grodna, Grocholski Zygmunt z Grodna.

## Z POCZTY.

— NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE POCZTOWCÓW. Staraniem Poczтового Przystosobienia Wojskowego w Wilnie odbędzie się dnia 2 listopada b. r. o godz. 7 min. 30 w kościele św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych i zmarłych pracowników pocztowych na które Zarząd P. P. W. zaprasza wszystkich pocztowców wraz z rodzinami.

## ADMINISTRACYJNA.

— Praca w urzędach w Zaduszki. W sobotę, w dniu Zaduszek, czas pracy urzędników będzie w ten sposób rozłożony, aby umożliwić im pójście na cmentarz. Praca odbywać się będzie na dwie zmiany: od godz. 8—11 i od 11—13.30.

## SPRAWY SZKOLNE.

— PRAKTYKA NAUCZYCIELSKA. Wczoraj odbyła się w Kuratorjum pod przewodnictwem naczelnika wydziału szkolnictwa średniego J. Lubojackiego konferencja kierowników ognisk metodycznych i nauczycieli, poświęcona sprawie praktyki kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

Kuratorjum zamierza zorganizować przygotowanie nauczycieli w sposób odpowiadający potrzebom szkoły. W związku z odbytą konferencją wydane zostaną nowe instrukcje w tej sprawie.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— ZARZĄD ZWIĄZKU DETALICZNYCH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN m. Wilna i Województwa Wileńskiego prosi o przybycie na Walne Zgromadzenie w dniu 3 listopada r. b. o godz. 3 p. p. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Bazyliańskiej 2 m. 18.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie zebrania i wybór Przewodniczącego, 2) Informacje o działalności Zarządu Związku, 3) Sprawy podatkowe, 4) Sprawy nabiadu, 5) Sprawy nafty, 6) Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej Kasy Za Pomogowo-Pogrzebowej, oraz wyboru jej władz, 7) Sprawy Komisji do zwalczania niesumiennych dłużników 8) Sprawa obchodu 10 lecia Związku i utworzenie w tym celu Komisji, 9) Wołne wnioski.

Przybycie wszystkich członków jest obowiązkiem. Kupcy nie wrażliwi będą mile widziani, przyczem zapisy ma członków będą się odbywać przy wejściu na salę.

Zarząd Związku.

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Popołudniówka! — Dziś, o godz. 4 pp. doskonała komedia współczesna Kirszona p. t. „Cudowny stop“. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8-iej — wielce interesująca komedia Marcellego Acharda p. t. „Fotograf i tancerka“.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występy Elny Gistedt „Madame Dubary“. Dziś, po raz drugi barwna i wielce melodyjna op. Millockera „Madame Dubary“, która wywołała ogólny zachwyt. Rolę tytułową kreuje znakomita artystka Elna Gistedt, w otoczeniu: Bestani, Lubowskiej, Mołskiej, Malinowskiej, Blocka, Detkowskiego, Szczawińskiego, Tatrzańskiego, Zayendy oraz K. Wyrwicz-Wichrowskiego, który utwór ten wyreżyserował. Nowe efektywne dekoracje i kostjmy według projektów W. Makojnika. Całość ujęta w 10 obrazów. Przy zastosowaniu sceny obrotowej, osiągnięto szybką zmianę dekoracji. Zespół baletowy z udziałem M. Martówny i J. Ciesielskiego, wykonana scena baletowa „Żywa fontanna“ oraz Gavotta. Przy pulpicie M. Kochanowski. Zniżki ważne. Jutro „Madame Dubary“.

— DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE POPOŁUDNIOWE W „LUTNI“. Dziś o godz. 4 pp. ujrzymy słynną op. O. Straussa „Królowa i Prezydent“ z udziałem całego zespołu artystycznego z Elną Gistedt na czele. Ceny propagandowe od 25 gr.

### TEATR „REWJA“.

— Dziś w dalszym ciągu rewja p. t. „Odwieczna historia“, która swym niezwykle doborom numerów porwya widzów.

**PREMJERA! OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO!**  
**Dwa miesiące szlagierów!**  
Przebój pierwszy:  
Najpiękniejszy film sezonu z **Paulą Wessely**



## EPIZOD

Arcyprzebój najnowszej produkcji austriackiej (wersja oryginalna).

**UWAGA! Wielka sensacja! TYLKO U NAS specjalny reportaż z terenów wojny italo-abisyńskiej**

Zdjęcia z walk na froncie. Początek o godz. 4-iej. Bilety honorowe i bezpl. bezwzgl. nieważne

**HELIOS!** Dziś początek o 12-iej Najpotężniejsze gigantyczne arcydzieło filmowe świata!

## Wyprawy Krzyżowe



Reż. Cecila B. de Millea. W rol. gł.: boh. f. „Kleopatra“ Henry Wilcoxon, czarująca Loretta Young, Józef Schildkraut oraz Katherine de Mille. Nad program: **Kolorowa atrakcja „REWJA NA KSIĘZYCIE“**. Początek o 12-iej

**CASINO!** Początek seansów o godz. 2-iej. D Z I S I Najpotężniejsza sensacja! Arcydzieło grozy i niesamowitości

## Człowiek-Wilk



Przewyższające „Dra Jekylla—Mr. Heyda“ i „Frankensteina“. W roli tytuł. rywal **Borysa Karloffa—Henry Hull**  
Nad program: **Dodatek i najnowsze aktualja.**

**OGNISKO!** Dziś **Franciszka Gaal** w przebojowej komedji mundurowej

## Wiosenna Parada

Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** — Początek seansów codziennie o godz. 4-iej pp.

Dziś w piątek **Popularne PORANKI**  
filmu **GOLGOTA** Ceny niższe: Dziec. 25 gr., balkon 40 gr., parter 70 gr. Początek o 12-iej i 2-iej (punkt.) **Kino PAN**

## Ogłoszenie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie powiadamia wszystkich ubezpieczonych, że z dniem 1 listopada 1935 roku ambulatorjum dentystryczne przy ul. W. Pohulanka Nr. 18 zostało zlikwidowane.

Pomoc dentystryczna będzie udzielana przez lekarzy dentystrów domowych.

Adresy domowych lekarzy dentystrów znajdują się u lekarzy domowych poszczególnych rejonów.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie.

### MIESZKANIE

6 pokojowe ze wszystkimi wygodami — do wynajęcia — Zygmuntońska nr. 20 Dozorca wskaże

### DOM

ładny, solidny, sprzedaje się w śródmieściu. Blizsze szczegóły: ulica Zygmuntońska 8 m. 4 od godz. 14 do 17

### MIESZKANIE

4—5 pokoi z wszelkimi wygodami do wynajęcia — ul. Białostocka 10 (dom osobniak)

### MIESZKANIE

4 pokoje na piętrze, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia z Bernardyński 10

### 1 lub 2 POKOJE

słoneczne, suche, ciep., odn., wyg., z mebl. lub bez, odpow. na biuro, do wynajęcia solidnej inteligentnej osobie — Śniadeckich 1—11 (róg Mickiew. 9) godz. 13-21

### 1 lub 2 POKOJE

duże, słoneczne z wszelkimi wygodami i z używalnością kuchni, na 2-m piętrze, do wynajęcia—Kasztanowa 2-11

### POKÓJ

umeblowany z telefonem, do wynajęcia Zygmuntońska 20—5

### POKÓJ

ładnie umeblowany do wynajęcia Ofiarna 4—1, tel. 14-78 w godz. 9—11 i 4—5

### D-r Lewin

POWRÓCIŁ Choroby dzieci Teatralna 4, tel. 5 85 Przyjmuje 8—9 i 5—6

### Fortepjan

króciutki w b. dobrym stanie — sprzedam niedrogo — ul. Krakowska nr. 34 m. 1

### Fortepjan

koncertowy o ładnym tonie sprzedam zaraz Ostrobramska 2 m. 8 od godz. 12-iej do 3-iej

### Pianina

i fortepjan znak. fabr.: Bechstein, Förster, Becker, Rönisch, Zejler i in. sprzedaje i odnajduje na dogodn. warunkach po cenach konkurenc. N. Kremer ul. Biskupia 6 m. 2

### Student

(z maturą niemieckiego gimnazjum) udziela lekcji i konwersacji języka niemieckiego. Zgłoszenia do administracji pod J. D.

### Na skrzypcach

grać uczyć początkujących i zaawansowanych. Przygotowuję do Konserwatorium. Dzwonić 9-96

**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ**  
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe  
Zamkowa 15, tel. 1968  
Przyjm. od 8—1 i 3—8

**DOKTOR Wolfson**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Wileńska 7, tel. 10-67  
Przyjm. od 9—12 i 5—8

**AKUSZERKA M. Brzezina**  
masaż leczniczy i elektryzacje  
Zwierzyńc, T. Zawa, sa lewo Gedymisowską ul. Grodzka 27

**AKUSZERKA Marja Laknerowa**  
Przyjmuje od 9—7 w ul. J. Jasińskiego 5—28 róg Ofiarnej (obok Sądu)

**AKUSZERKA Śmiałowska**  
przeprowadziła się na ul. Wielką 10—4 tamże gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wagi

**Kupiec, Przemysłowiec, Rolnik i Rzemieślnik**  
przeciw reklamie nie zdobędzie klienteli. Zadowolenie i powodzenie w swem przedsiębiorstwie można osiągnąć tylko za pomocą skutecznego ogłoszenia.  
Wszelkie ogłoszenia do **KURJERA WILEŃSKIEGO** i innych pism NA WARUNKACH B. DOGODNYCH załatwia **BIURO OGŁOSZEŃ St. GRABOWSKIEGO** Garbarska 1, tel. 82.

## Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępow. egzek. władz skarbowych (Dz. URP. Nr. 62 poz. 580) — 1 Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszem podaje do wiadomości publicznej, iż w listopadzie 1935 r. w dniach 5, 7, 8, 12, 13, 14, 15, 19, 20, 21, 22, 26, 27, 28 i 29 o godz. 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22 odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty ogłaść można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9 a 10.

(—) M. Zochowski.  
Naczelnik Urzędu.

## WĘGIEL

opałowy górnośląski w zaplombowanych wozach z gwarancją za wagę dostarcza do domów

Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy  
Zawalna 9. Tel. 323

## UWAGA!

SKŁAD APTECZNY, PERFUMERYJNY I KOSMETYCZNY  
Prow. **Władysława NARBUTA**  
Farm. **WILNO, ŚWIĘTOJAŃSKA 11.**  
Poleca: wszelkie **ZIOŁA LECZNICZE** tegorocznego zbioru, oraz świeży **tran najlepszy**  
Ceny dostępne

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9<sup>1/2</sup>—3<sup>1/2</sup> ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1/2</sup>—3<sup>1/2</sup> i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszk. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.